Nr. 211 (z dod. por.). Dnia 2 sierpnia. Sroda. Dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1893r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

„**Samopomoc**“ patrz na str. 6-ej.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niebawem druty telegraficzne zamilkną pomiędzy Paryżem a Bangkokiem, pracować za to zaczną pomiędzy Paryżem a Londynem. Kwestja sjamska, zakończona zwycięstwem polityki francuskiej nad Menamem, przenosi się w dziedzinę rokowań dyplomatycznych, dotyczących uregulowania granic francuskich na półwyspie indochińskim.

Przed szczęśliwym dotychczas w polityce zagranicznej Gladstonem wyrasta obecnie zadanie bardzo złożone, którego ostateczne rozwiązanie długo chyba da czekać na siebie, tembardziej, iż w sprawie sjamskiej, rozstrzyganej nie orężem lecz przy biurku, dyplomacja tak francuska, jak angielska musi sobie znaleźć nowe tory a przynajmniej nowe formy postępowania, azjatycka bowiem polityka kolonjalna nie zdążyła się jeszcze skrystalizować w pewne formy stężałe. Właściwie Anglja dąży do utrzymania niezawisłości Sjamu. Podtrzymywać niezawisłość— słówko zawsze brzmi dobrze, a Anglja, w charakterze władczyni Birmy, ma niezaprzeczone prawo i niezaprzeczony interes w wymawianiu bardzo częstem tak popularnego a dźwięcznego słowa. Ale z drugiej strony dosyć jest spojrzeć na mapę, aby dostrzedz, jak trudnem jest owej niezawisłości utrzymanie. Na wydłużonej figurze geograficznej półwyspu indochińskiego widzimy w posiadaniu Francji: Kochinchinę, Anam, Kambodżę, wreszcie Tonkin. Obejmują te posiadłości francuskie Sjam jakby kleszczami i, jak doświadczenie ostatnich dni wykazało, w razie potrzeby i chęci przyłączają do swoich posiadłości terytorja żądane.

To też niezawisłość Sjamu jest wyrazem bardzo pięknie brzmiącym, ale nie obiecującym długiej trwałości. Pamiętamy pochlebny dla Francji frazes, wypowiedziany bodaj w zeszłym miesiącu przez *Daily News*, organ, w którym odbijają się urzędowem echem osobiste poglądy Gladstona. „Gdyby Kochinchina—mówił dziennik cytowany — tak dawno należała do Anglji, jak do Francji, jużbyśmy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, oddawna wzięli Sjam pod swój protektorat”. Prawda, było to pisane przed miesiącem blizko, gdy zatarg sjamski zaledwie że przewidywać się dawał. Obecnie zatarg sjamski zdaje się być ukończonym w myśl wypowiedzianego przed miesiącem frazesu *Daily News*. Ale po fakcie dokonanym, po przyjęciu przez Sjam ultimatum francuskiego, wychodzą z kątów interesy angielskie i zaczynają dopominać się o swoje prawa. Gabinet p. Dupuy, wbrew powszechnemu oczekiwaniu, szedł w sprawie sjamskiej tak potężnemi krokami naprzód, tak energicznie skierował wyloty dział kanonierek na wybrzeża Sjamu, iż należało wybierać albo natychmiastowe rozpoczęcie kroków wojennych, albo łataną zgodę. Rząd angielski wybrał ostatnie, rezerwując sobie widocznie na później regulację drobnych swoich na półwyspie indochińskim rachunków. Telegramy wczorajsze dają nam już przedsmak maleńkiej wojny podjazdowej, którą zaczęły angielskie organy urzędowe względem Francji. W tem stadjum sprawa sjamska stać może na porządku dziennym przez lata całe.

Senat włoski zbiera się już jutro na ogólne posiedzenie, na którem roztrząsany będzie projekt ustawy banków emisyjnych. Sprawa ze względu na włoskie stosunki finansowe jest pierwszorzędnej wagi, to też w dniu otwarcia posiedzeń senatu oczekiwany jest w Rzymie król Humbert wraz ze wszystkimi ministrami. Z bieżącej chwili zanotować jeszcze należy, iż zapowiadana oddawna mowa polityczna prezesa ministrów, Giolittiego, wypowiedziana wreszcie będzie w Dronaro, ale dopiero w końcu września. W przemówieniu swojem Giolitti, jak zapewniają rzymskie dzienniki ministerjalne, rozwijać będzie program gabinetu na nadchodzącą sesję parlamentarną.

Konserwatywne organy Chrystjanji podają następujące szczegóły o ruchu radykalnym w Norwegji, który znalazł tak jaskrawy wyraz w ostatnich uchwałach norweskiego storthingu. Przywódzcy partji radykalnej, Ullman i jego towarzysze, wytężyli wszystkie swoje siły podczas ostatniej sesji storthingu, aby radykalne uchwały osiągnąć, co w czasie nadchodzących wyborów w Szwecji wywołać ma konieczność reakcji przez powołanie do czynnego życia radykalizmu szwedzkiego. Sfery rządowe w Szwecji zwrócić się obecnie muszą z konieczności ku szwedzkiej partji demokratycznej, która jedynie położyć może tamę szerzeniu się prądów radykalnych w obu krajach półwyspu skandynawskiego, a co zatem idzie powstrzymać rozwój idei secesjonistycznych, coraz żywiej szerzących się w Norwegji.

W południowo-amerykańskiej rzeczypospolitej Argentynie, liczącej na 3¾ miljonów ludności duży procent ludności europejskiej, wszczęła się wojna domowa, tym razem inicjowana przez partję radykalną. Dwadzieścia miast ogarnęła pożoga wojny domowej, a dotychczas powstańcy we wszystkich punktach byli górą. Niebezpieczeństwo musi być groźne, skoro w całej Argentynie ogłoszono stan oblężenia. Dzisiejsze depesze przynoszą z Rosario wieści pomyślne dla partji radykalnej. Prawdopodobnie jednak ostatnia ruchawka będzie jednym z tych płomieni słomianych, które wybuchają w państewkach Ameryki Południowej niezwykle szybko, ale też równie szybko gasną, pozostawiając po sobie nieco swędu i trochę krwi przelanej.

J. R.

W teatrze Nowym.

Jeżeli kto ma prawo do wesołości, to prawie zawsze „spadkobiercy”, gdy zaliczają się do kategorji bohaterów operetkowych. Dlatego też wczorajsza nowość teatru Nowego niepotrzebnie używa w tytule zupełnie zbytecznego pleonazmu „Weseli spadkobiercy” („*Die lachende Erben*”), roszcząc odrazu pretensję do tych „wesołych” portugalczyków, brazylijczyków itp., od których wiele operetek aż się roi.

I cóż tu powiedzieć o owych „spadkobiercach”, którym młody muzyk wiedeński, Karol Weinberger, przykroił arcyzręczną szatę muzyczną?

Otóż jeżeli sławetnej pamięci „Ptasznik z Tyrolu” w swoim nieporównanym sukcesie mógł kiedykolwiek liczyć na spadkobierców, to odnalazł ich niewątpliwie w wykonanej wczoraj po raz pierwszy operetce. I znowu tłum żądnych piosenki lekkiej, niewyszukanej, a jednak dalekiej od zbytniej pospolitości, odnalazł źródło, zdumiewające obfitością motywów przystępnych, przybranych w formy taneczne marsza, polki i walczyka. Rytmy te stanowią główną osnowę muzyczną, powtarzając się od pierwszej sceny aż do ostatecznego finału w przeróżnych kombinacjach, wśród których przewija się w kilku pieśniach cieniutka niteczka liryzmu, oraz kilka iskierek poważniejszego artyzmu muzycznego pod postacią epizodów zbiorowych. Te ostatnie stanowią prawdziwą okrasę partycji, zanadto w rytmice „roztańczonej”. Taki np. kwartet oraz sekstet w akcie drugim posiadają odcień finezji, właściwej operze komicznej, unosząc się o całe niebo po nad zwykły szablon operetkowy.

W ogóle artyzm kompozytora wyróżnia się pewnym smakiem w wyborze motywów i traktowaniu ich muzycznem.

Pomimo, że oryginalności i rzeczywistej odrębności w pomysłach trudno się dosłuchać, muzyczka jego dźwięczy przecież szlachetnie, zdobywając się przytem na dowcip i werwę.

Nie jest to jedynie spryt władającego arkanami formalisty, lecz objaw niewątpliwego talentu, zadowalniającego się nateraz formami drobnemi, wyrzeźbionemi umiejętnie i starannie. Tło harmoniczne i orkiestrowe wyróżnia się ruchem i barwnością, które powoli zniewalają słuchacza do traktowania poważniejszego tych drobiazgów.

Zwracamy szczególniejszą uwagę na stronę muzyczną, gdyż ona we wszystkich operetkach zastępuje miejsce owego „pogłębienia psychicznego”, którego z takiem namaszczeniem doszukujemy się w dziedzinie dramatu recytowanego. I rzeczywiście, bez tego czarodziejskiego, uszlachetniającego pomimowoli czynnika, fabuła libretta, z natury rzeczy zmuszona do zarysów szkicowych, lekkich, ledwie zaznaczonych, zgiąćby się musiała w pałąk pod ciężarem masy konceptów, ulotnych „lazzi”, które zazwyczaj stanowią o powodzeniu wszelakiej farsy. Promyk melodji nadaje tym czynnikom pewien wdzięk, jakby usprawiedliwiający lub okrywający powszedniość operetkowego aparatu.

W treści „Wesołych spadkobierców” znajdujemy całkowitą galerję figur operetkowych. A więc na czele postawimy parę, złożoną z hrabiny Margity (Margeryty) von der Meer (p. Święcka) i Wiljama, porucznika grenadjerów (p. Laskowski), którzy są owymi spadkobiercami, nie wiedząc o tem wzajemnie, gdyż Margita przebiera się za wieśniaczą subretkę, podstawiając na swoje miejsce wielce podżyłą guwernantkę, pannę Sybillę Poussinet (p. Majeranowska), Wiljam zaś, porwany w młodzieńczy wir życia i temperamentu wojskowego, o tajemnicach testamentowych nie ma żadnego pojęcia.

Ponieważ operetka wiele ma podobieństwa do biblijnej arki, w której każdego stworzenia było przynajmniej po parze, więc arcyromansowa Sybilla znajduje odpowiedni wyraz w srodze zdeboszowanym komendancie grenadjerów (p. Morozowicz), który, po przebyciu nader burzliwej kampanji życiowej, radby zawinąć do spokojnej zatoki małżeńskiego stanu—posag mniemanej hrabiny uśmiecha mu się rozkosznie.

Obok czułej pary kochanków, nie może braknąć odpowiedniego kontrastu. Znajdujemy go w urwisie Cyprjanie (p. Misiewicz), ordynansie komendanta, z którym żyje na poufałej stopie *ami-cochon*. „Elly” zaś (p. Kliszewska), córka stróża nocnego (p. Rzecznik), stanowi niezbędne dopełnienie subretkowe.

Więc... więc zmieszajcie teraz te parzyste kombinacje, dodajcie pewną dozę sentymentalizmu, wesołości, operetkowego, iście łobuzowskiego humoru, zalejcie to sosem konceptów, nieporozumień i t. d., a będziecie mieli treść libretta, której tu powtarzać nie mamy potrzeby, zwłaszcza, że do powtarzań będziemy zmuszeni przy tych kilku słowach, które godzi się poświęcić wykonawcom.

Wszak w operetce idzie przedewszystkiem o wesołość i humor, gdyż dopiero na tem tle wydać się może jako tako objaw głębszego uczucia.

Więc pierwszeństwo oddać należy pp. Morozowiczowi i Misiewiczowi, którzy co chwila pobudzali audytorjum do wybuchów śmiechu. P. Morozowicz znalazł się w swoim żywiole, tworząc typ arcykomiczny, spowity w tysiące drobiazgów śmiesznych do niemożliwości. Godnym towarzyszem był dlań p. Misiewicz jako Cyprjan, z zacięciem szczerego humoru, który porywa za sobą każdego. Co prawda w holandczyku tym czuć naszą, szczerą, nadwiślańską wesołość, aleć pasuje ona do sytuacji najzupełniej.

Do wysokości tego „humoru” umiała się wznieść i p. Majeranowska, poświęcając swój rasowy nosek na

ofiarę *sztuki*—czuła Sybilla rzeczywiście przemieniła się w karykaturę nie do poznania.

Wielce charakterystyczną postać wytworzył i p. Rzecznik w roli stróża nocnego.

Pod względem wokalnym przodowała pani Święcka, jako Margita, pełna wdzięku, naturalności i taktu. Artystka umiała się zdobyć przytem na grę ruchliwą, pełną wyrazu, tak, że podobnej Margicie operetka zawdzięcza wiele.

Subretką zręczną, śmiałą, a jednak nietrywjalną była p. Kliszewska, której głosik wdzięcznie produkujący baladę w akcie pierwszym powinienby poddać się odpowiednim studjom wokalnym.

W roli Wiljama wystąpił po raz pierwszy przed publicznością warszawską p. Laskowski, artysta sceny lwowskiej. Sympatyczna powierzchowność, połączona z pewną rutyną aktorską, zjednała mu odrazu widzów. Głos jego tenorowy, o wcale ładnem brzmieniu metalicznem, nie posiada jeszcze odpowiedniej techniki, tak, że śpiewak nie mógł dać sobie rady z deklamacją muzyczną, której wymagania zdaje się jednak p. Laskowski odczuwać. W każdym razie debiut to udatny, zupełnie odpowiedni do otoczenia, w którem się p. Laskowski wczoraj znalazł.

„Weseli spadkobiercy" cieszyli się powodzeniem szczerem, zasłużonem, oddawna niebywałem. I słusznie. Znać, że mamy tu do czynienia ze zbiorową pracą wytrwałą, ogólną, wykończoną w szczegółach doprowadzonych do harmonji ogólnej. W tej wesołości i werwie niema przykrych „wyrwasów", o które w porywie rodzimego humoru nie tak trudno.

Całość nietylko wśród solistów idzie w tempie żwawem, rytmicznem, zmuszając do niezliczonych bisów i oklasków. Reżyser wraz z wykonawcami święcił tryumf prawdziwy. Niepotrzebnie tylko znalazł się dodatek choreograficzny bez wyrazu i śladów jakiej takiej odrębności, pod postacią „Holandyny". Czyżby w tej dziedzinie zabrakło już zupełnie fantazji? Zwracamy uwagę pod tym względem na p. Kuleszę, który mógłby nieraz być wielce pomocnym w wytwarzaniu nowego przędziwa tancerskiego. Rutyna nie zastąpi twórczości, nawet wśród pląsów baletowych.

St. Ciechomski.

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 13-go lipca.

Drugi dzień kongresu literatury zebrał setki publiczności, zwłaszcza kobiet, w gmachu nowego muzeum sztuki.

Zasiadały cztery sekcje: literacka, historyczna, filologiczna i wierzeń ludowych. Największem powodzeniem cieszą się: pierwsza i ostatnia.

W pierwszej rozprawiano dzień cały o uregulowaniu praw autorskich pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Anglją. Przemawiało wielu autorów i wydawców, narzekając na wadliwość praw istniejących i domagając się przyjęcia licznego udziału w przyszłym kongresie międzynarodowym autorów, który prawdopodobnie odbędzie się w r. p. w Paryżu.

W ostatniej ciekawe odczyty następowały jedne po drugich. Między innemi porucznik Bassett odczytał pracę p. Erazma Majewskiego z Warszawy: „O czci, oddawanej chmielowi przez słowian starożytnych". Pani Henderson z Mineapolis przemawiała: „O mieszkaniach jaskiniowych", okazując przytem ciekawe fotografje; pani French-Seldom, słynna podróżniczka: „O mytach, symbolach i magji w Indjach zachodnich". Dr. Matthews, który przebył 12 lat wśród indjan Navajo, przedstawił rozmaite narzędzia, przez nich używane, objaśniając przytem symboliczne ich znaczenie.

Literat amerykański, p. Field, zaznaczył w krótkiej mowie, jak wielką pomoc okazały już i okażą nauce kobiety, notujące przesądy, zwyczaje, obchody, baśnie i pieśni ludowe.

Następnie porucznik Bassett odczytał jeszcze pracę p. Wukasowicha z Dalmacji „O obrzędach pogrzebowych słowian południowych".

Najdzielniej pracowała sekcja filologiczna, odbyto bowiem w tym dniu cztery posiedzenia, na których przeczytano kilka prac nader ciekawych, jak np. panny Zofji Schliemann z Aten „O wykopaliskach trojańskich" i pani H. M. Tirard z Londynu „O stanowisku socjalnem kobiet w starożytnym Egipcie".

Sekcja historyczna odbyła dwa posiedzenia przy małym udziale tak publiczności, jak i uczonych.

* * *

Trzeci dzień kongresu zaznaczył się jeszcze większem ożywieniem, niż poprzednie.

W sekcji literackiej przemawiał p. Walter Besant, znany autor angielski, jeden z głównych orędowników obrony praw autorskich.

„Każda praca literacka—mówił—ma wartość podwójną. Po pierwsze, wartość literacką, która polega na artyzmie, poezji, dobrej budowie dzieła, stylu i uczuciu. Od tej wartości zależy stanowisko autora w szeregu spółczesnych i przyszłych pokoleń. Po drugie, wartość targową. Tu kończy się czynność autora, a zaczyna działalność kupca.

„Sir Walter Scott nie pogardzał dochodami ze swoich prac literackich. Byron, Dickens, Macaulay, Eliot, Tennyson i tylu innych brali i biorą pieniądze za swoje prace. Rzecz prosta. Dobrobyt bowiem tworzy najlepsze dzieła. Najsłynniejsi pisarze angielscy, jak: Szekspir, Ben Jonson, Dickens, Milton i inni, tworzyli najświetniejsze swoje prace we własnych pracowniach, przy dobrobycie. Genjusz umierający z głodu, genjusz wyciągający rękę, genjusz w łachmanach wyda bardzo mało owoców.

„Ogół w Anglji powinien nareszcie pojąć, że istnieje własność literacka. Rozumie on, że domy, ziemia mają cenę, nie może jednak zrozumieć, że książka także może posiadać rzeczywistą wartość targową."

Mowa ta, z której tylko wyjątki przytoczyłem, znalazła gorące uznanie wśród licznie zebranych literatów. Przemawiali oni kolejno, krytykując istniejące stosunki pomiędzy autorami a wydawcami. Wszyscy byli zdania, że wydawcy powinni oddawać autorom dwie trzecie dochodu ze sprzedanych książek, zatrzymując sobie tylko jedną trzecią.

W sekcji wierzeń ludowych zaczęto od rozprawy dra Stanisława Prato z Arunca we Włoszech, noszącej trochę przydługi tytuł: „Symbolizm wazy w mitologji, ideografji, języku, hagiografji, literaturze i wierzeniach ludowych". Dr. P. miał tyle pod tym względem do powiedzenia, że mowa trwała przeszło godzinę.

Następnie panna E. Head odczytała ciekawą pracę dra C. Eastmana z St. Paul „O mitologji indjan Siuxów".

„Siuxy nie łamią sobie głowy nad pytaniem, jak świat powstał?—mówi dr. E.—Zadowalniają się oni wiarą w istnienie istoty najwyższej, której cała przyroda się poddaje. Wierzą oni, że istota ta jest dobrą, że złych karze, dobrym zaś przebacza i dopomaga. Nazywają oni to najwyższe bóstwo Waantanka, t. j. wielką tajemnicą. Przed nadejściem misjonarzy indjanie ci nigdy nie modlili się i nie składali temu bóstwu ofiar, sądząc, że jest ono zanadto potężne, aby można było traktować z niem bezpośrednio. Ofiarowywano mu jednak modlitwy i składano ofiary za pośrednictwem osób wybranych, zwanych wielkimi lekarzami.

Podania ich mówią także, że Waantanka, t. j. Bóg, zwiedza czasem ziemię, przybrawszy na siebie postać jakiego zwierzęcia i otaczając się płaszczem wichrów. Ktokolwiek ujrzy go, umiera natychmiast, choć później rodzi się nanowo, aby zostać wielkim lekarzem."

Następne rozprawy dotyczyły również wierzeń ludowych rozmaitych narodowości. Między innymi H. F. Fielberg z Danji nadesłał zajmującą pracę p. t. „Pogrzebani żywcem", w której opisuje przesąd, rozpowszechniony w Danji a nakazujący dawnemi czasy grzebanie żywcem ludzi przy każdym budowanym domu, zamku, moście itp., dla utworzenia tym sposobem duchów opiekuńczych, które czuwałyby nad budowlą.

Sekcja bibljoteczna zasiadała po raz pierwszy. Z powodu nieprzybycia wielu członków odczytano tylko jedną pracę, traktującą o administracji bibljotek.

Posiedzeniom sekcji filologicznej przewodniczył prof. H. Osthof z Heidelberga. Tu rozprawiano nad wyraz uczenie o pewnych kwestjach w składni greckiej, o stylu Tucydydesa, o imionach hebrajskich i t. d.

W sekcji historycznej zajęła głównie słuchaczów rozprawa prof. Phinney Baxter z Portland „O obecnym stanie wiadomości o odkryciu Ameryki przed Kolumbem". Prelegent stwierdza podania norwegczyków, sądzi jednak słusznie, że odkrycia, uczynione przez nich bezwiednie, nie mają tego znaczenia, co odkrycia Kolumba, i nie ujmują mu sławy.

Wieczorem zwiedzano wspólnie arenę jeźdźców z całego świata, utrzymywaną przez drugiego Barnuma, „pułkownika" Cody, zwanego przez indjan Buffalo Billem.

*

Biedny Krzysztof Kolumb książę de Veragua, markiz Jamajki, admirał Indyj i t. d.! Jako autentyczny potomek wielkiego odkrywcy Ameryki, spędził on tutaj kilka miłych tygodni, utrzymywany razem z rodziną i świtą przez rząd Stanów Zjednoczonych. Wstęgi, ordery i wspaniałe mundury jego błyszczały wszystkiemi kolorami tęczy i olśniewały oczy dziecinnych amerykanów, a szczególniej amerykanek. Skończyły się jednak piękne dni Aranjuezu. Pełen sławy i zaszczytów powrócił nieborak do Madrytu i zastał w swoim domu—komornika! Niezręczne spekulacje zabrały mu resztę niewielkiego i tak majątku. Co tu robić? Ha, amerykanie mają pieniądze i są moimi przyjaciółmi.

Przyjaciele nie zawiedli, bo oto p. Tomasz Palmer, prezydent narodowej komisji wystawowej, ogłasza w dziennikach list, ujawniający smutne położenie finansowe księcia, i projektuje zebranie drogą składek funduszu narodowego dla podtrzymania nie księcia, broń Boże, on bowiem, jako prawdziwy hidalgo kastylijski, nie przyjąłby grosza od nikogo, lecz nieszczęśliwej księżnej, księżniczek i książątek!

Czy myślicie, że fundusz się nie zbierze? Bodaj to być potomkiem Kolumba!

*

Każda z rodzin nieszczęśliwych ofiar katastrofy poniedziałkowej na wystawie ma otrzymać po 10,000 dolarów zapomogi! Dotychczas zebrano do 15,000 dol., zapowiedziane jednak koncerty, przedstawienia teatralne, dalsze składki prywatne i dochód z jednego dnia wystawy dadzą przynajmniej jeszcze 100,000 dolarów.

*

Wielu wystawców, zwłaszcza amerykańskich, chce prosić rząd o przedłużenie terminu trwania wystawy o jeden miesiąc, t. j. do d. 30-go listopada.

*

Koszty utrzymania wystawy wynoszą dziennie 16,00 dolarów.

*

Humor amerykański.

Adwokat. Panie sędzio, Jones powierzył mi sprawę przeciwko panu o 10 dolarów, które mu się należą, a których pa sędzia nie chce zapłacić.

Sędzia. Dobrze! Powiedz pan Jonesowi, że go skazuję n 15 dolarów kary za obrazę sądu. Niech pokwituje rachune i przyśle mi zaraz 5 dolarów reszty.

Atlanta Constitution.

Stefan Barszczewski.

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następujące rozporządzenie, zakomunikowane już w streszczeniu prze *Aj. póln.*: Na zasadzie najpoddanniejszego raport p. ministra finansów z d. 26-go lipca Najwyżej rozkazano: p. minister finansów ma prawo w porozumieniu z p. ministrem spraw zagranicznych i po uprzednem ogłoszeniu: 1) wydawać rozporządzenia o pobieraniu od towarów, stanowiących produkty rolne przemysłowe państw, które stosować będą do towarów russkich stawki podwyższone w porównaniu z ogólną taryfą celną, odpowiednich dodatków: a) d podwyższonych stawek ogólnej taryfy russkiej z d 23-go czerwca 1893-go r. z późniejszemi jej zmianami i podziałem, według prawa z d. 13-go czerwc 1893-go r. o taryfie podwójnej i b) do stawek normalnych tej taryfy, według artykułów i ich podziału, c do których nie nastąpiło rozporządzenie o podwyższeniu; 2) wstrzymywać i kasować wydane na zasadzie p. 1-go rozporządzenia i 3) oznaczać terminy do wprowadzenia w wykonanie i kasowanie rozporządzeń według pp. 1 i 2-go, w razie potrzeby nawe w drodze telegraficznej.

= *Mosk. wied.* zamieściły następujący depeszę Jednocześnie z wprowadzeniem w wykonanie russkiej taryfy maksymalnej nastąpi podwyższeni o 50% ceł od towarów niemieckich w taryfie finlandzkiej.

= Departament podatków celnych rozesłał d. 27-go lipca do wszystkich komór celnych, jako uzupełnienie i wyjaśnienie znanego okólnika p. ministra finansów z d. 26-go t. m., następujące wyjaśnienie okólnikowe, dotyczące zastosowania podwójnej taryfy celnej: 1) Na zasadzie cyrkularza p. ministra finansów z d. 7-go z. m. za nr. 122, ustanowione konwencją z d. 17-go czerwca 1893-go r. cła zniżone winny być stosowane do produktów rolnych i przemysłowych wszystkich krajów europejskich (z wyjątkiem Niemiec, Austro-Węgier i Portugalji) wraz z ich kolonjami, a z krajów pozaeuropejskich—do produktów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Peru; stosownie zaś do cyrkularza p. ministra z d. 26-go lipca za nr. 14484, produkty rolne i przemysłowe Niemiec oraz ich kolonij winny podlegać taryfie podwyższonej, stosownie do prawa z d. 13-go czerwca r. b. Nareszcie produkcja Austro-Węgier i Portugalji wraz z ich kolonjami i wszystkie kraje pozaeuropejskie z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Peru winny opłacać cło według ogólnej taryfy z d. 23-go czerwca 1891-go r. 2) Towary, wymienione w p. II i III prawa z d. 13-go czerwca r. b., mogą być opodatkowane cłem według stawek taryfy z d. 23-go czerwca 1891-go r. lub taryfy zniżonej, o ile wymienione są w tej ostatniej, tylko pod warunkiem złożenia odpowiednich świadectw (przepisy z d. 22-go czerwca 1893-go r.) o ich pochodzeniu i miejscu ładowania.

= Cała służba ruchu, mechaniczna, drogowa i telegrafu, wraz z tragarzami na kolejach: terespolskiej, brzesko-chełmskiej, siedlecko-małkińskiej i nadnarwiańskiej otrzymała na czapkach, mundurowych guzikach i klamrach od pasów herb państwowy, zamiast dotychczasowego znaku b. towarzystwa kolei terespolskiej, koła ze skrzydłami Merkurego. Również w miarę, jak wagony kolei terespolskiej przychodzą z kolei w cesarstwie, wnet są na nich umieszczane herby państwa, oznaczające własność skarbową.

= Służba nowootworzonej rogatki na Nowej Pradze, na końcu ul. Stalowej, przy plancie kolei nadwiślańskiej, mieści się w tymczasowo skleconym z desek domku, szlaban zaś jest dawnego systemu, spuszczany. Z tego powodu do przyszłorocznego budżetu miejskiego wniesioną zostanie suma potrzebna na wzniesienie zabudowań u nowej rogatki, która będzie nazwana radzymińską, jako prowadząca na szosę wiodącą do Radzymina.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z uwagi na wygodę publiczności poczytałem za właściwe, aby owoce niedojrzałe, używane w gospodarstwie do przyrządzania konfitur, soków, konserw itp., były sprzedawane nietylko w ogrodach lecz i w owocarniach oraz na bazarach. Polecam jednak komisarzom cyrkułowym jak również lekarzom miasta dopilnować, aby niedojrzałe owoce nie były sprzedawane w sklepach wiktuałów, ani też na ulicach przez handlarzy rozwożących i roznoszących owoce.”

= Naczelnik kancelarji oberpolicmajstra, r. k. Szewczenko, z przyczyny choroby otrzymał uwolnienie na własne żądanie, a na jego miejsce został mianowany dotychczasowy pomocnik naczelnika, r. d. Libert.

= Jeneralny konsul rzeczypospolitej francuskiej, Henryk Boyard, powrócił do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* W poniedziałek przyszłego tygodnia teatr Letni występuje z premjerą nader interesującą.

Będzie nią czteroaktowa sztuka mieszczańska Ottona Fischera „Zły zasiew”, tłumaczona z niemieckiego przez T. Jeske-Choińskiego.

Obsadę tworzą panie: Barszczewska, Junosza, Mirecka, Mroczek, Noiretówna, oraz pp.: Bolesławski, Kotarbiński, Nowicki, Ostrowski i Roland.

Z powyższego utworu odbywają się codziennie próby pełne przy dekoracjach i z rekwizytami.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Andrea”, w Nowym „Weseli spadkobiercy”.

* Repertuar teatru Letniego zapowiada na jutro „Gniazdo rodzinne”.

* Teatr Nowy daje jutro po raz trzeci operetkę Weinbergera „Weseli spadkobiercy”.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 338, Nowym (premjera operetki „Weseli spadkobiercy”) 569; w teatrzyku Eldorado 141; na operetce francuskiej 390; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 86 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 46.

= Kolonje letnie.

Z powodu wątpliwości, nastręczających się co do stanu zdrowia dzieci, powracających po pierwszym sezonie z kolonji w Rudzie Pabjanickiej, dwaj lekarze biura kolonij letnich: dr. Antoni Natanson i Edward Orłowski udali się ponownie do rzeczonej miejscowości w d. 27-ym b. m. i przeprowadzili badanie, które doprowadziło do przekonania, że tak sama miejscowość, jak i lokale kolonji jak najzupełniej odpowiadają wymaganiom hygieny, a warunki bytu całej gromadki małych kolonistów (30-tu chłopców i tyleż dziewcząt) świadczą o wyjątkowo troskliwej opiece szanownego gospodarza, p. Jakuba Loewenberga.

Oto jak się wyraża jeden z lekarzy delegowanych, biorących udział w pomienionej ankiecie:

„Miejscowość sama o lekko falistej powierzchni, hojnie pokryta iglastemi drzewami, o gruncie piaszczystym, łatwo przepuszczalnym, sucha, obdarzona czystem i wonnem powietrzem, wydaje się być przeznaczoną na stację klimatyczną.

„W dwóch obszernych, suchych i widnych budynkach, umieszczono po 30 dzieci.

„Przy każdym budynku duży stół z ławkami umożebnia w dni pogodne dziatwie spożywanie pokarmów na świeżem powietrzu.

„Blizkość lasu pozwala na częste a nie nużące spacery. W pobliżu domostw umieszczone są odpowiednie przyrządy gimnastyczne.

„Przy rewizji lekarskiej dzieci stwierdziliśmy, iż stan ich zdrowia nie pozostawia nic do życzenia.

„U jednego z chłopców znaleźliśmy zimnicę, u drugiego reumatyzm; u jednej dziewczynki dawną wadę serca (skompensowaną).”

Z wyjątkiem tych trojga słabujących, wszystkim pozostałym 57-miu lekarze delegaci zalecili używanie codzienne kąpieli w miejscowym obszernym stawie.

Poradę lekarską dzieci mają zapewnioną ze strony dra Auspitza z Pabjanic, a pomoc felczerską w razie potrzeby ze strony miejscowego felczera p. Koeniga.

Sezon drugi w Rudzie Pabjanickiej kończy się w d. 4-ym sierpnia.

Na sezon trzeci nowa gromadka 60 dzieci wyjedzie tam d. 8-go sierpnia.

Tym sposobem, dzięki gościnności właściciela Rudy Pabjanickiej, z dobrodziejstwa świeżego powietrza i doskonałego pomieszczenia korzysta tam przez lato 180 dzieci.

Piękny przykład—godzien naśladowania.

Doktorowie Mizgier i Kosiński z Błonia z wielką gorliwością zajęli się osobiście dopilnowaniem dezynfekcji lokalu kolonji w Lesznie.

Wobec ich starań i pewności, że wśród ludności miejscowej w Lesznie szkarlatyny niema, komitet postanowił wysłać 50 dziewcząteк na trzeci sezon do Leszna.

Wyjazd nastąpi d. 10-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie 3-ej m. 30 do Grodziska.

Przez czas pobytu dzieci w Lesznie osoby z Warszawy przyjeżdżające nie będą do kolonji dopuszczane bez upoważnienia ze strony lekarza delegata kolonji, dra Rabka (Aleksandrja 25).

Fabryka Winkler, Kraszewski i Spółka ponownie nadesłała cztery skrzynki biszkoptów, które rozdane będą dzieciom w chwili ich wsiadania do wagonu przy wyjeździe na trzeci sezon.

Dziś rozpoczyna się powrót dzieci z drugiego sezonu.

O godzinie 2-ej koleją nadwiślańską powracają dziewczynki w liczbie 25-ciu z Żyrzyna, a o godzinie 9-ej min. 15 dziewczynki w liczbie 50-ciu z Ciechocinka.

= Przemysł wiejski.

Obywatelka ziemska, pani Marja Lubczyńska, przedsięwzięła starania u władzy w sprawie otwarcia w Warszawie zakładu przemysłowo-rzemieślniczego dla dziewcząt wiejskich.

Każdy kurs w zakładzie, trwający cztery miesiące, obejmie dwa rzemiosła kobiece.

= Nowość architektoniczna.

Przedsiębiorca M. jeden z wykończonych domów przy ulicy Marszałkowskiej wyłoży na zewnątrz fornierem szyfrowym o barwie, naśladującej marmur.

Materjał, stanowiący u nas nowość, sprowadzono z Finlandji.

= Ze sportu.

Na polu Mokotowskiem przystąpiono do regulowania torów wyścigowego i treningowego.

Na tym ostatnim próby z młodemi końmi, stającemi do wyścigów jesiennych, wkrótce będą rozpoczęte.

= Hymen w wodolecznicy.

W jednej z najpopularniejszych miejscowości leczniczych w kraju bieżący sezon kuracyjny upamiętnił się faktem niepowszednim.

Oto trzej lekarze ordynujący wymienili pierścionki zaręczynowe ze swemi pacjentkami.

Śluby młodych par odbędą się po zamknięciu sezonu.

= Na letnich mieszkaniach.

W Nowomińsku zjawił się liczny zastęp przekupniów, dostarczających letnikom miejskim i okolicznym wszelkiego rodzaju produktów spożywczych.

Przy braku kontroli, ceny artykułów są najzupełniej dowolne, co odbiorcy wobec zawiązanego pomiędzy przekupniami syndykatu, uwzględniać są zmuszeni.

= Kradzieże.

Karolina Fedorowska, zamieszkała pod № 91-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście, zameldowała w policji, iż z biurka skradziono jej pieniądze i papiery procentowe na sumę około 10,000 rs. — Lejzor Kawkiewicz, przyjechawszy z prowincji, zamieszkał w pokojach umeblowanych pod № 18-ym przy ul. Nalewki i, zmęczony drogą, twardo usnął; nazajutrz zrana spostrzegł brak pugilaresu, zawierającego 191 rs., zegarka z dwoma złotemi łańcuszkami i srebrnej papierośnicy. — Na rogu ul. Podwala i Wązkiego Dunaja Cecylji Wardzyńskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, zawierającą kilkadziesiąt rubli. — Pod № 38-ym przy ul. Hożej przytrzymano M. Rejhlównę, która okradła mieszkanie E. Chmielewskiej. — Podobnież przytrzymano służącę, Emilję Kurzowińską, która zabrała różne rzeczy swemu pracodawcy pod № 99-ym przy ul. Marszałkowskiej. — Przy ul. Towarowej pod № 42-im w mieszkaniu Kobiałowej ujęto gospodarujących złodziejów: Andrzeja Moleda i Franciszka Kierzkowskiego.

= Nieodpowiednie urządzenia.

W obszernych suterenach niektórych domów kilkopiętrowych w naszem mieście, urządzone są łaźnie, obsługiwane przez kotły parowe.

W razie eksplozji takiego kotła, co nie jest rzeczą niemożebną, lokatorowie domu narażeni są na niebezpieczeństwo nawet utraty życia.

= Ospa.

W cegielni Jelonka pod Warszawą, prawie jednocześnie kilkanaście dzieci zapadło na ospę.

Władza powiatowa niezwłocznie delegowała na miejsce lekarza.

= Upadnięcia.

Nocy dzisiejszej Aleksander Truszyński spadł ze schodów pod № 11-ym przy ul. Żytniej i uległ złamaniu prawej nogi.

Na ul. Chmielnej Ewa Fijałkowska, licząca 78 lat wieku, wskutek silnego potrącenia upadła i złamała rękę.

W podwórzu domu pod № 23-im przy ul. Nalewki Boruch Olszynka, zdejmując z furgonu worki ze zbożem, spadł na bruk i poniósł ciężkie obrażenia.

Olszynkę odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Od pioruna.

We wsi Józefów, pod Warszawą, od pioruna zgorzały zabudowania Kurzeli.

Umiejscowienie ognia, jak również zapobieżenie szerszym następstwom, mieszkańcy zawdzięczają energicznej pomocy zawiadowcy stacji Pruszków, p. Cyprjana Kołakowskiego, przybyłego na czele służby kolejowej.

= Topielec.

W łasze wiślanej znaleziono zwłoki mężczyzny, liczącego około 35 lat wieku.

W topielcu poznano Władysława Rabickiego, zamieszkałego pod № 9-ym przy ul. Szerokiej.

Rabicki, dotknięty obłędem, zniknął przed kilku dniami i zapewne dobrowolnie się utopił.

= Utonięcie.

Mieszkaniec Okuniewa, Franciszek Szydłowski, przeprawiając się przez wisłę ku Narwi, wypadł z łódki i utonął.

Zwłok nie odnaleziono.

= Samobójstwo.

Dziś zrana pod № 27-ym przy ul. Wilczej zachorowała nagle Marja Taranowska, licząca 41 lat wieku.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie esencją octową.

Wszelkie środki ratunku okazały się daremnemi i T. niebawem zmarła.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma.

= Drobne ognie.

Na moście w dorożce № 664 zapalił się kosz z różnemi rzeczami.

Policjant posterunkowy ogień ugasił.

Na poddaszu domu pod № 19-ym przy ul. Aleksandrja wynikł pożar, który stłumili domownicy, bez wzywania straży.

+ Rabinem tyszowieckiego okręgu bożniczego mianowano Josia Goldfarba z Porycka w pow. wołyńskim, który równocześnie pełnić będzie obowiązki rabina w okręgach: komarowskim i łaszczowskim w pow. tomaszowskim.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 1-ym b. m. pisze:

Członkowie parafji Bełdów w pow. łódzkim na zebraniu odbytem w zeszłym tygodniu postanowili wybudować nowy kościół parafjalny murowany, kosztem 15,000 rs., które mają być zebrane drogą składek dobrowolnych.

Znajdująca się obecnie w Bełdowie świątynia jest drewnianą i tak małą, że nie może pomieścić liczniej zebranych parafjan.

Starania o zatwierdzenie uchwały parafjan bełdowskich są już rozpoczęte.

Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności komunikuje nam, że obecnie otrzymuje wsparcia tygodniowe z kasy Towarzystwa 390 osób, a mianowicie: w pierwszym komitecie opiekuńczym 73-ch katolików i 19-tu ewangelików, w drugim 76-iu katolików i 36-iu ewangelików, w trzecim 57-iu katolików i 53-ch ewangelików, oraz w czwartym 43-ch katolików i 33-ch ewangeków.

W domu przytułku dla starców i kalek znajduje schronienie obecnie 79-iu pensjonarzów, w tej liczbie 35-iu katolików (15-tu mężczyzn i 20 kobiet), oraz 44-ch ewangelików (16 mężczyzn i 28 kobiet).

W r. b. z łąk w powiecie łódzkim, które zajmują 2,342 morgów obszaru, zebrano siana 465,527 pudów, więcej niż w r. z. o 13,616 pudów.

Średnia wydajność jednego morga łąki wynosiła $49\frac{3}{4}$ pudów siana.

Ospa nietylko w mieście panuje; donoszą nam, że i w okolicy dzieci silnie zapadają, a we wsi Widzewie pod Łodzią są chorzy prawie w każdym domu.

Tutejsze władze policyjno-lekarskie zarządziły energiczne środki zapobiegawcze.

Celem zwalczania epidemji w Łodzi, utworzono specjalną komisję, której przewodniczy p. prezydent miasta r. dw. Pieńkowski.

Do składu komisji wchodzą: honor. radny miasta p. Ludwik Meyer, lekarz miejski 2-go rewiru dr. Kowalew, czterej obywatele: pp. L. Strauch, A. Lipiński, R. Ziegler i Mikołaj Seilert, oraz felczer miejski.

Na urządzenie szpitala ospowego rząd gubernjalny piotrkowski pozwolił zaczerpnąć z funduszów kasy miejskiej rs. 1000.

Szpital został już urządzony i odpowiednio przygotowany na przyjęcie chorych; tymczasowo znajduje się w nim 12 łóżek.

Na dzisiejszym targu zbożowym płacono: pszenicę po rs. 6 kop. 30 do rs. 6 kop. 40, żyto po rs. 4 kop. 50 i owies po rs. 4 do rs. 4 kop. 20 za korzec.

Z dniem dzisiejszym podskoczyły w cenie wszelkie wyroby cukiernicze we wszystkich tutejszych zakładach słodyczodajnych.

Jak się dowiadujemy, jest to następstwem utworzonego w tych dniach przez cukrowników łódzkich syndykatu, który nadto zobowiązuje ich do utrzymywania jednakowych cen w zakładach swoich.

Za odstąpienie od umowy bez wzajemnego porozumienia właściciel cukierni traci kaucję w kwocie 200 rs., którą każdy z nich złożył w rękach osoby trzeciej tytułem zapewnienia.

Cukier w tutejszych składach hurtowych także zdrożał; z dniem dzisiejszym funt cukru kostkowego kosztuje $17\frac{1}{2}$ kop., rafinady od 17 do $17\frac{1}{2}$ kop. i faryny $14\frac{1}{2}$ kop.

Pierwsza zabawa Stowarzyszenia majstrów fabrycznych m. Łodzi, przed kilku miesiącami założonego, odbędzie się d. 5-go b. m.

Na miejsce zabawy wybrano ogród w posesji zgromadzenia majstrów tkackich.

D. 14-go b. m. odbędzie się zebranie majstrów mularskich, na którem uregulowane będą sprawy cechowe czeladników mularskich.

Obywatel ziemski pod Zduńską Wolą, pan O., ogłasza, że odda bezpłatnie na własność trzy morgi gruntu temu, kto zobowiąże się do wybudowania na ofiarowanej ziemi jakiegokolwiek zakładu przemysłowego.

Grunt położony jest przy szosie w odległości dwuwiorstowej od miasta.

Podana przez pisma warszawskie a powtórzona przez jedną z gazet tutejszych wiadomość, jakoby przemysłowiec łódzki, p. M. A. Wiener, zamierzał utworzyć towarzystwo akcyjne wyrobów wełnianych w Zduńskiej Woli z kapitałem zakładowym 1,500,000 rs., jak się dowiadujemy od p. M. A. Wienera, jest nieprawdziwa; zmiana powyższej firmy nie była i nie jest projektowana.

W sobotę po południu w stajni posesji pod nrem 37-ym przy ul. Aleksandrowskiej powiesił się 34-letni tkacz, Jan Mordke.

Samobójca osierocił dwoje dzieci; przyczyną desperacji była niezgoda małżeńska."

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 24-go z. m.: „Firma Siemens i Halske zawiadomiła gminę m. Lwowa, iż przyjmuje postawione przez reprezentację miejską warunki i że równocześnie zarządza budowę kolei. Szyny ułożone zostaną jeszcze w tym roku. — Wczoraj mieliśmy olbrzymią ulewę, która wyrządziła wielkie spustoszenia. — Dziś zastrzelił się we Lwowie syn adwokata z Kołomyi, Teodor Freudenberg, który odpadł przy egzaminie z rachunkowości. —Zwłoki zmarłego w Wiedniu ministra wojny, Bauera, sprowadzone zostaną do Lwowa, gdzie ma liczną rodzinę. Zjazd członków galic. Tow. leśnego odbędzie się w Stanisławowie. — Z powodu wyjazdu zastępcy marszałka kraj., p. Chamca, i członka wydziału kraj., p. Jędrzejowicza, powołano zastępców, pp.: Romera i Brykczyńskiego. — Odbył się tu zjazd koleżeński uczniów 7-ej klasy lwowskiej szkoły realnej wyższej, którzy ją ukończyli w r. 1873-im. Z 52-ch uczniów jej zmarło 12-tu, a z pozostałych 40-tu przybyło 23-ch, usprawiedliwiło swoją nieobecność 15-tu, dwóch zaś nie można było odszukać."

× **Zaprzeczenie.** Pogłoska o dokonanych jakoby zaręczynach księcia Borghese z panną Vanderbilt, córką miljardera amerykańskiego, z licznemi spotyka się zaprzeczeniami. Podobno król kolejowy nie posiada wcale córki w wieku do małżeństwa stosownym, ani też w rodzinie jego najbliższej ani jedna z panien nie została zaręczoną. Być zatem może, że książę żeni się wprawdzie z jakąś miss Vanderbilt, ale ta ostatnia nie należy zgoła do arystokracji pieniężnej.

× **Udała się przepowiednia.** Włochy posiadają nielada „proroka" w osobie pewnego astrologa, zamieszkałego w Soretto, który corocznie wydaje kalendarz z mnóstwem przepowiedni. W r. b. np. zapowiedział on na dzień 21-szy czerwca: *Scontro di due nave da Guerra*, t. j. „spotkanie się dwóch statków wojennych". Wiadomo, iż w oznaczonym dniu poszła na dno „Wiktorja", rozbita przez „Camperdowna".

× **„Rekruci nieba".** Armja zbawienia niebezpiecznych doczekała się konkurentów. Są nimi t. zw. „Rekruci nieba", sekta fanatyków, reprezentowana do tej pory przez 12-tu członków, osiadłych w Tipton, w stanie Indjana. Rozbili oni namioty pod miastem, i dniem i nocą odprawiają w nich nabożeństwa. Utrzymują, iż działają pod wpływem objawienia i że dusze ich przebywają w sferach niebiańskich. Wzywają oni ludność Tiptonu do pokuty, albowiem zbliża się koniec świata.

× **Trzęsienie ziemi.** Z Aten nadchodzą szczegóły dotyczące trzęsienia ziemi, jakie spustoszyło okolice Argyrokastro w Epirze. Po pierwszych zaraz wstrząśnieniach dwa olbrzymie bloki góry, wznoszącej się ponad miastem Kotri, z hukiem oderwawszy się, spadły w dolinę. Sześć osób zabitych, 9 rannych. Złomy góry zburzyły 255 domów. W miasteczku Kurtasi 16 mieszkańców zabitych, 7 rannych; 63 domy zburzone. W Tferis zabitych i rannych 13 ludzi; 180 domów w gruzach. We wszystkich tych miejscowościach mieszkańcy koczują na otwartem polu.

× **Także wyrok.** Wyrok, o jakim chyba do tej pory nie słyszano, wydał temi dniami jeden z sądów angielskich. Niejakiego Jana Mattrama z Crewe w hrabstwie Chester zapozwał o zapłacenienie długu w sumie 3 funtów sterlingów i 10 szylingów. Sędzia wyrokiem zobowiązał dłużnika do wypłacenia wierzycielowi, począwszy od dnia 1-go lipca 1899-go roku aż do umorzenia długu, po 1 penny (około 8 fenigów) rocznie. Mattram liczy obecnie 75-ty rok życia, spłaty zatem rozpocznie jako 81-letni starzec, a skończyłby je dopiero w wieku 921 lat.

BAŃKI MYDLANE.

Iks, którego żona nie jest zbyt mocną w ortografji, ofiarował swojej małżonce słownik kieszonkowy.

Pewnego dnia Iks spostrzega, iż pani Iksowa od dwóch godzin czegoś szuka w słowniku.

— Czegóż tak szukasz?

— Iii...,—rzecze pani Iksowa rozgniewana, odrzucając książkę—dałeś mi słownik, w którym nic niema. Od dwóch godzin szukam słowa: *Cherbata...*

*

Próba ogniowa.

Rycerz Kuno, wziąwszy orężu
Wyostrzony niby brzytwa,
Gdzieś wyjechał na wycieczkę
Wojowniczą oczywiście.
Po kwartale, dwóch kwartałach
Wraca do dom rycerz Kuno,
Srodze wojną spracowany
I domowych spragnion uciech.
Na rycerza powitanie
Biegnie giermków rzesza liczna,
A za nimi cna małżonka
Niesie dziecię rycerzowi.
Rycerz Kuno pobladł strasznie,
Szarpnął wąsa, trzasnął mieczem,
I zaryczał jako bawół,
Strzałą strzelca porażony:
„Wielkie bogi! Co się stało!
Chłopak tęgi ani słowa,
Lecz, na miecz mój klnę się ostry,
Wcale do mnie niepodobny!"
Zapłakała pani Kuno,
Taką sprośną słysząc mowę,
Lecz, że była średniowiecznym
Wzorem niewiast bogobojnych
Nie wyrzekła ani słowa.
Rycerz Kuno wściekły bieży
Do piwnicy i tu woła:
„Hej, podczaszy! daj tu żwawo
Dzban przedniego pełen wina".
Chwyta dziecię rycerz Kuno
W jedną rękę, dzban zaś w drugą
I ze drżeniem w sercu patrzy,
Jak się chłopiec tu zachowa.
A chłopczyna, wyciągnąwszy
Rączki małe do puchara,
Przytknął buzię cherubową
Do pełnego z winem dzbana.
„Bogom niechaj będą dzięki!—
Rzecze na to rycerz Kuno—
Pani! wracam honor tobie!
Syn mój przeszedł próbę groźną,
Próbę przeszedł on ogniową.
Oczy synek ma nie moje,
I nos nie mój, i kształt nie mój,
Ustek świeżych niby wiśnie,
Ale gardło ma on moje!..."
Tu, brzęknąwszy ostrym mieczem,
Z dumą Kuno do dom wraca...

Nekrologja.

† W dniu 4-ym sierpnia, to jest w piątek, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo, jako w 20-letnią rocznicę śmierci ś. p. **Feliksa Rosińskiego**, b. rz. r. st., na które córka zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —3185

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 2-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Ogłoszone zostało rozporządzenie o nowem podwyższeniu o 50% ceł na towary niemieckie.

Petersburg 2-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Postanowiono pobierać od produktów rolnych i przemysłowych, idących z Niemiec i niemieckich kolonij pozaeuropejskich, cło z podwyżką o 50%. Podwyżkę należy obliczać od towarów, wymienionych w 1-ym i 2-im punkcie drugiego prawa z d. 1-go lipca r. b., od ceł podwyższonych przez to prawo, od wszystkich zaś innych towarów od ceł, ustanowionych w taryfie 1892-go r. Niniejsze postanowienie nie dotyczy towarów, które w chwili ogłoszenia postanowienia będą na składzie na komorach celnych, oraz tych transportów, których frachty będą złożone na komorach pogranicznych lub portowych w czasie od 21-go lipca do ukończenia działań komory, stosownie do § 56 ustawy o komorach celnych.

Petersburg 1-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Ogłoszona została ustawa o utworzeniu oddziału celnego w kraju zakaspijskim, o powiększeniu środków materjalnych okręgów komunikacyj i o przedłużeniu na lat trzy terminu, ustanowionego dla olejów, otrzymywanych przy oczyszczaniu wina i spirytusu bez opłaty akcyzy dla niektórych przemysłów technicznych.

Petersburg 1-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Szepelew, mieszkaniec Nowozybkowa, przed gmachem poselstwa francuskiego robił próby z wynalezionym przez niego przyrządem elektrycznym do hamulca kolejowego, który wstrzymuje pociąg natychmiast. Poselstwo francuskie ma zamiar wynalazek ten przedstawić swojemu rządowi. Przyrząd ten będzie zaprowadzony natychmiast na kolejach russkich.

Petersburg 1-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— W zasadzie postanowiono istniejące w Syberji podatki pogłówne zamienić na gruntowe i inne.

SPRAWY CELNE.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Taryfa podwyższona, ogłoszona wczoraj w *Reichsanzeigerze*, nie stosuje się do produktów, idących z Finlandji.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zgromadzenie kupców postanowiło wystosować prośbę do rządu, aby towary, zakupione w Rosji przed d. 25-ym lipca r. b., nie były cłone według świeżo ogłoszonej podwyższonej taryfy.

Królewiec 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Tutejsze kupiectwo wystosowało do kanclerza Capriviego podanie z żądaniem, aby russkie zboże i drzewo, zakupione przed d. 28-ym lipca r. b., mogło być wprowadzone na terytorjum niemieckie bez stosowania podwyższonej taryfy.

PODRÓŻ CESARSKA.

Londyn 2-go sierpnia. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— Na wczorajszych gonitwach jachtów cesarz Wilhelm przesiadł się na pokład „Brytanji", jachtu księcia Walji, aby lepiej obserwować bieg swego jachtu „Meteora". W gonitwie zwyciężyła „Brytanja" Wieczorem odbył się u królowej obiad familijny. Na dziś zapowiedziano ponowne gonitwy jachtów.

SETNA ROCZNICA.

Turocz-Szent-Marton 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Rząd węgierski zakazał uroczystego obchodu w setną rocznicę urodzin Kollara.

(Jan Kollar, pisarz i najznakomitszy poeta czeski, urodzony d. 29-go lipca 1793-go r. w miasteczku Mosowicach, w Słowacji, w Żupie turoczańskiej, w królestwie węgierskiem, gdzie ojciec jego był sędzią, a potem notarjuszem, zmarł d. 24-go stycznia 1852-go r. w Wiedniu. Wykształcenie odebrał w Kremnicy w Bańskiej Bystrzycy, wreszcie w Presburgu, w tamtejszem liceum ewangelickiem. Przez czas krótki bawił na uniwersytecie w Jenie, poczem w Peszcie został proboszczem miejscowego zboru. Tam przez lat kilkanaście z rzędu stał na czele słowiańskiego ruchu w walce z niemczyzną.

Jako poeta dał się Kollar poznać po raz pierwszy w r. 1821-ym, wydaniem swych „Poezyj" w Pradze. W trzy lata później wydał drugi tom sonetów p. t. „Slavy dcera", w r. zaś 1832-im pod tymże tytułem poemat liryczno-epiczny w pięciu śpiewach. Niektóre ustępy tego poematu tłumaczone były na wszystkie języki europejskie. W najznakomitszem tem dziele swojej muzy Kollar w sześciuset przeszło sonetach opiewa niedolę i nieszczęścia, sławę i wielkość, przeszłość i przyszłość narodów słowiańskich.

Język czeski wiele zawdzięcza Kollarowi: wykrył on jego siłę i przyrodzoną giętkość, wzbogacił go mnóstwem zwrotów.

Pracował też Kollar wiele na polu starożytnictwa i filozofji, bez porównania jednak z mniejszem powodzeniem, niż w dziedzinie poezji. Wydał „O wzajemności piśmienniczej między rozlicznemi plemionami i narzeczami narodu słowiańskiego", dalej „Przymioty narodu słowiańskiego" (Peszt 1822-go r.), „Rozprawy o starożytnościach narodu słowiańskiego" (Peszt 1830-go r.) i wiele innych.

W r. 1849-ym przeniósł się Kollar do Wiednia, gdzie został profesorem starożytności i mitologji słowiańskiej w miejscowym uniwersytecie. Z Wiednia liczne przedsiębrał podróże w celach naukowych, rezultatem zaś tych podróży było dzieło ilustrowane „O Bożyszczach retrońskich".

Ostatnie sześć lat życia Kollara wypełniło pisanie olbrzymiego dzieła p. t. „Starożytne Włochy słowiańskie, czyli odkrycia i dowody żywiołów słowiańskich w geografji, dziejach i mitologji, szczególniej zaś w mowie i piśmiennictwie najdawniejszych włoskich i sąsiednich plemion" (Wiedeń 1853-go r.).

WOJNA W SJAMIE.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ministerjalny *Daily News* na zasadzie informacyj własnych twierdzi, iż położenie w Sjamie jest wciąż naprężone. Siedem kanonierek francuskich przybyło pod wyspę Kohsichang, tak, iż obecnie na wodach sjamskich krąży 13 okrętów francuskich. Admirał Humann, opierając się na wyraźnych wskazówkach z Paryża, zażądał od krzyżowców angielskich „Pallas" i „Swift", aby opuściły wody objęte blokadą. Dotychczas nie wiadomo, czy żądaniu admirała francuskiego uczyniono zadość.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sekretarz stanu do spraw zagranicznych, Gray, oświadczył w izbie gmin, iż rokowania co do terytorjów nad górnym Mekongiem są w pełnym biegu. Rząd angielski żywi nadzieję, iż układy nie napotkają na przeszkody, wobec tego, iż poglądy Anglji i Francji mają bardzo wiele punktów stycznych.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Przedstawiciel Anglji w Paryżu, lord Dufferin, i francuski minister spraw zagranicznych, Develle, podpisali wczoraj protokuł, na mocy którego usunięto punkty sporne, dotyczące granic pomiędzy posiadłościami sjamskiemi a francuskiemi w Indochinach. Ustanowiono pas neutralny na lewym brzegu górnego Mekongu pomiędzy angielskiemi a francuskiemi terytorjami.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Lord Dufferin oczekiwany jest lada chwila z powrotem z Paryża.

Londyn 1-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wedle oświadczenia, jakie Gray złożył w izbie niższej, rokowania w sprawie rozgraniczenia nad rzeką Mekong trwają w dalszym ciągu. Trudności niema przy tem żadnych, zapatrywania bowiem rządów francuskiego i angielskiego w zasadzie nie są sprzeczne. Zajęcie wyspy Kochsishanga jest potrzebne do celów, będących w związku z blokadą wybrzeży Sjamu.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Angielskie i niemieckie kanonjerki wypłynęły na wody Menamu i zarzuciły kotwice obok kanonjerek francuskich pod Bangkokiem.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Większość dzienników obarcza ministra spraw zagranicznych wyrzutami za to, że zgodził się na utworzenie pasa neutralnego nad górnym Mekongiem. Jest to, zdaniem dzienników, zbyt wielkie ustępstwo na korzyść Anglji. Pas neutralny będzie w przyszłości powodem do stałych zatargów dyplomatycznych pomiędzy Francją a Anglją. Dzienniki zarzucają Develle'owi słabość, która stoi w sprzeczności z uchwałami izby deputowanych w sprawie sjamskiej.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Informacje prywatne twierdzą, iż minister Develle w protokule, podpisanym dziś a usuwającym kwestje sporne na półwyspie indochińskim pomiędzy Francją a Anglją, zastrzegł wyraźnie swobodę żeglugi dla statków francuskich na górnym Mekongu, na całej przestrzeni pasa neutralnego pomiędzy posiadłościami francuskiemi a angielskiemi.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Temps* zaprzecza krążącym tu uporczywie pogłoskom, twierdzącym, jakoby stanowisko ministra spraw zagranicznych, Devella, miało być zachwiane. Na wczorajszej konferencji ministra Devella z prezesem ministrów Dupuy wszelkie nieporozumienia wyjaśniono.

Paryż 1-go sierpnia. (*Tel. Ajencji północnej.*)— Potwierdza się doniesienie dzienników, że wskutek konferencji Devella z lordem Dufferinem doszło do skutku porozumienie co do utworzenia pasa neutralnego pomiędzy nowemi posiadłościami francuskiemi a krajami Birmy i Chin. Protokuły podpisane będą w dniu dzisiejszym.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — *Temps* pisze: Nota, którą rząd francuski wysyła do Bangkoku w odpowiedzi na przyjęcie ultimatum, zawrze między innemi i żądania gwarancyj, któreby zapobiegły na przyszłość powtarzaniu się podobnych obecnemu zatargów.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War*).— Sekretarz stanu do spraw kolonjalnych Delcassé oświadczył jednemu z przedstawicieli mocarstw, iż jedynem racjonalnem rozwiązaniem sprawy sjamskiej byłoby natychmiastowe ogłoszenie protektoratu nad Sjamem, bez oglądania się na opozycję angielską. W chwili obecnej rada ministerjalna uważała za stosowne zalecić powolne i rozważne działanie admirałowi Humannowi, który z pokładu statku admiralskiego baczyć będzie, aby wszystkie bez wyjątku warunki ultimatum wykonywane były ściśle i niezwłocznie.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— *Temps* oświadcza, iż wiadomość o zniesieniu blokady nie jest prawdziwa. Blokada ma być odwolaną dopiero wówczas, gdy rząd sjamski przedstawi wymagane przez Francję gwarancje.

MANEWRY.

Rzym 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ostatecznie zapadła decyzja, iż książę Neapolu przytomny będzie manewrom w Alzacji i Lotaryngji w otoczeniu jedenastu oficerów włoskiego sztabu jeneralnego.

WOJNA DOMOWA.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Telegram *Biura Reutera* z Buenos-Ayres opiewa: radykalni koncentrują się w okolicach La Plata i czynią przygotowania do ataku na miasto. Kilka tysięcy powstańców maszeruje na Santa-Fe.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Według depeszy *Biura Reutera* z Buenos Ayres, pod La Plata radykalni gotują się do stoczenia bitwy decydującej. Oddziały powstańcze i wojska rządowe dążą do La Plata forsownym marszem. Zwycięskie oddziały radykałów z pod Rosario zwiększają się wciąż przez napływające tłumy zwolenników ruchu.

Nowy Jork 2 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Kongres argentyński, oprócz ogłoszenia stanu oblężenia, postanowił interwenjować zbrojnie w prowincjach: Buenos-Ayres, Santa-Fe i San Luis. Uchwała jest wyrazem zaufania do ministerjum.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Według źródeł urzędowych, książę Henryk bawić będzie we Włoszech od 16 do 22 września.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd francuski zamierza włączyć do atrybucyj ministra wojny baczenie nad prawidłowem wykonywaniem przepisów o jeździe balonami.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Rochefort, interviewowany w sprawie procesu o sfałszowane dokumenty, oświadczył, iż Constans jest autorem listy rzekomo przekupionych polityków. Rochefort oświadczył nadto, iż właściciel dzienników Marinoni dawał pieniądze na przekupstwa w nadziei, iż otrzyma order legji honorowej po przywróceniu Constansa do władzy.

Ateny 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Małżonka następcy tronu greckiego, księżna Zofja, siostra cesarza Wilhelma, powiła syna.

Belgrad 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Krążą pogłoski, iż król Milan niebawem tu zjedzie w odwiedziny do syna.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 210 50 (wczoraj 212.70)
Ruble na dostawę 210 50 (wczoraj 211.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 211.75, 211.50 i 211.25, co się równa kursom 47.22½, 47.27½ i 47.35 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.66 z odbiorem natychmiastowym. U nas dziś również było bardzo drogo. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.67½ (odpowiadającym kursowi 209.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec braku oddawców oraz dość żywego zapotrzebowania waluty podniosło tę cenę do 47.80 ((t. j. 209.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 47.75 i 47.77½ i w końcu b. m. po 47.77½; nadto zamieniano Berlin wpłatowy na dostawę październikową z dopłatą 10 kop. do tej ostatniej.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.67½, 47.70, 47.75 i 47.80, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano po 9.69 i 9.70. **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń krótki** osiągano 78.25.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.85, za Londyn krótki 9.74½, za Paryż krótki 38.95 i za Wiedeń krótki 78.55, przy chęci płacenia 47.75 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 97.50 i 77.30, względnie do wielkości odcinków. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.— II-ej em. i po 103.25 III-ej em. Zabrano kilka premjówek II em. z roku 1866-go po 226.—, oraz kilka listów premjowych szlacheckich po 194.50. Bilety Banku Państwa I-ej, II i VI-ej em. chciano zbywać po 103.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.50 oraz po 95.— trzy pozostałe serje, bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.40 oraz po 99.20 listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono kilkanaście tysięcy 5% listów po 100.20, oraz kilkanaście tys. 4½% listów zastawnych ziemskich w drobnych po 98.15.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.40 I-ej, II-ej i III-ej s., po 101.60 IV-ej ser. i po 101.50 V-ej i VI-ej ser., a wzięto kilka tysięcy III-ej serji po 101.65 i 101.75, jak twierdzi ceduła, oraz kilka tys. najmłodszej serji po 101.25.

Ulokowano kilka tys. 5% listów zastawnych miasta Łodzi IV-ej serji po 100.45.

Sprzedano kilkanaście tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 101.10, przy żądanniu po 101.50.

Sprzedano kilkadziesiąt sztuk akcyj Banku handlowego w Warszawie po 414.—, 414.50 i 415.—, kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 347.—, kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Józefów po 289.—, oraz kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Czersk po 305.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.55¾.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych b. mocne, zwyżkowe.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43³, do 11.46⁴ *netto.* Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 2-im sierpnia r. b. — Wobec małego w dalszym ciągu dowozu, usposobienie w dniu dzisiejszym było mocne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, wyborową kupowano po 6.30, białą po 6 rs. do 6.10, innych gatunków nie było. Żyta ofiarowano 500 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 4.70, za średni płacono po 4.50 do 4.60. Owsa dowieziono tylko 200 korcy, płacono stosownie do gatunku po 3 rs. do 3.75.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 1-ym sierpnia r. b. Na targu zbożowym w dniu dzisiejszym usposobienie panowało spokojne, przy dowozie 10 wagonów. Owsa nadeszło 8 wagonów i kaszy jaglanej 2 wagony. Żyto spokojnie za wyborowe płacono 77—78 kop., za średnie po 75—76 kop. Owies bez zmiany, wyborowy nabywano po 103 do 106 kop., średni po 95 do 101 kop. i ordynaryjny po 90 do 93 kop. Gryka słabo, przy zniżkowej dążności notowań, płacono po 86 do 88 kop. stosownie do dobroci ziarna. Jęczmień bez zmiany, za towar na paszę płacono po 68 do 72 kop. Dla kaszy jaglanej usposobienie słabe, ceny niższe, nabywano po 80 do 90 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 2-go sierpnia 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag	—	wag.	10	wagonów
Owsa	—	"	—	"	7	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	3	"
Kaszy jaglanej	—	"	1	"	114	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	3	"
Ryżu	—	"	—	"	14	"
Pszenicy	—	"	—	"	16	"
Jęczmienia	—	"	—	"	4	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"	3	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	—	"
Łoju	—	"	—	"	3	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—		—	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Cukru	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	2	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	—	wag.	1	wag.	179	wagonów.

Gdańsk, dnia 31-go lipca. —Pszenica krajowa pozostała bez zmiany, przy małym obrocie. Towar tranzytowy w słabem usposobieniu i bez obrotu. Terminy tranzyto: na sierpień-wrzesień 124 mar. płacono, na wrzesień-październik 125 m. płacono, na październik-listopad 125½ mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 126½ mar. w zaofiarowaniu, 126 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 132 mar. w zaofiarowaniu, 131½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na sierpień dolno-polskie 95 m. w zaofiarowaniu, 94 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 95 m. w zaofiarowaniu, 94 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 95 mar. w zaofiarowaniu, 94 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 95 m. w zaofiarowaniu, 94 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku dolno-polskie 99 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 95 mar. Jęczmień bez obrotów. Groch polski tranzyto Wiktorja 155 mar. za tonnę targowano. Rzepik bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Rzepak bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Otręby pszenne na wywóz morzem bardzo grube 4.27½ m., miałkie 4.12½ m., 4.10 mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 55 mar. w zaofiarowaniu, sierpień 55½ mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 56½ m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu na sierpień-wrzesień 36½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu stałe. Kurs w Gdańsku 213.40 mar. za 100 rs.

Dr JELENKIEWICZ wyjechał za granicę. 3115

— ***Adolf Suligowski, adwokat przysięgły,*** przeniósł kancelarję na ulicę ***Włodzimierską nr 19.*** do domu W-ej Lentzkiej. 2969

LEOPOLD ŚWIDERSKI adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Kapucyńską nr 7, wprost Miodowej. 3022

Ordynuję w Reinerz aż do końca września

Dr Władysław Stan

b. asystent prof. Jurasza w Heidelbergu. 1006

— Dentysta ***L. Szwarcmacher*** Marszałkowska nr 120. Plombowanie, zęby sztuczne, leczenie. Przyjmuje od 10—6-ej po poł. 3196

Sesja półroczna

Zgromadzenia Blacharzy

odbędzie się dnia 10 sierpnia o godz. 5-ej po południu w mieszkaniu starszego J. Ryk przy ulicy Marjensztadt nr 11. 3198

Potrzebuję Komisjonera

znającego kupujących wyroby tabaczne i żelazne towary, mającego dobre rekomendacje. K. W. Hesse, Nowosenatorska nr 8. 3197

Dr ***Jakób Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 3149

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla „Belli" list wysłany. Poste-restante Warszawa.—Paweł Sokół. 3199

— Do „Sześć".

Drodzy opiekunowie! wracajcie do swych wychowańców albowiem smutna ich dola obecna. Zadąsana Mimia, smętna Raczunia, strapiony Kazio, sklopotane Kłopotki i zrozpaczone Polutki. 3191

„SAMOPOMOC".

W urzeczywistnieniu myśli powziętej przez nas właścicieli ziemskich na Południowym Brzegu Krymu, dla zaspokojenia naszych codziennych potrzeb gospodarskich' a zarazem dla zadosyć uczynienia żądaniu Publiczności, życzącej posiadać Wino prawdziwe, pochodzące z winnic Południowego Brzegu Krymu, ja niżej podpisany, przy udziale PP.: O. J. Sztekiera, N, i S. Czernowych, A. N. Gołowkinskiego, A. E. Gołubiewa, S. J. Zabnina, A. P. Kellera, W. K. Winberga, J. T. Tokmakowa oraz innych właścicieli, otworzyłem w mieście Jałcie Kantor pod firmą „Samopomoc", który załatwia czynności następujące:

1) Sprzedaż hurtowo i detalicznie Wina, będącego własnością Ziemian Południowego Brzegu Krymu, po cenie oznaczonej przez samychże właścicieli, z których każdy odpowiada za dobroć swego Wina.
2) Dostarczanie żądającym wszelkich instrumentów, narzędzi, przyborów i przedmiotów, pochodzących z fabryk russkich i zagranicznych, niezbędnych do uprawy winnic, do ogrodownictwa i wyrobu wina.
3) Sprzedaż, oprócz wina i wszelkich innych przedmiotów miejscowej produkcji Krymskiej, jako to: orzechów, migdałów, oliwków, liścia bobkowego, oliwy z oliwków, jakoteż i prowanckiej, cybuchów winogronowych i t. d.
4) Stręczenie wyrabiających wino, ogrodników,—sprzedaż i kupno majątków, wynajmowanie willi i t. p. 851r

N. TITUSZKIN.

Istniejąca od roku 1856



Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,



Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 1360

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

KOKS kowalski i giserski.

CEGŁY OGNIOTRWAŁE normalne i fasonowe.
PŁYTY OGNIOTRWAŁE do pieców piekarskich,

dostarcza firma

H. SOMYA,

Dom Handlowy i Biuro Techniczne
w Warszawie, Bracka 25.
(Cegły normalne i płyty piekarskie są zawsze na składzie). 1436

Proszę Sprawdzić

Ceny i wykonanie robót przez Renomowany Zakład Malarski E. RATOWSKIEGO, Nowy-Świat Nr 34, dom W-go Botte.

Nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym zyskiem, a częstym, mam honor polecić się, prosząc o żądanie kosztorysów, gdzie każdy przekonać się może, że tak ceny jak wykonanie robót, są po za obrębem wszelkiej konkurencji; wykonywam wszelkie roboty **malarskie od najprostszych do najwykwintniejszych. Malowanie domów**, oficyn farbą olejną, szwedzką, klejową, wapienną i t. p. **Roboty murarskie: tapetowanie pokojów po kop. 10 od rolki,** malowanie, pisanie szyldów i i. p. UWAGA, Pomimo cen niepraktykowanie tanich, roboty wykonywane przez Zakład mój, odznaczają się gustem i trwałością, summy za wykończone roboty, na żądanie mogą być wypłacane w ratach. 1308

Nowość dla Warszawy.

Mechaniczna fabryka wyrobów cementowych

Bednarowskiego i Lubryczyńskiego,

Nowo-Wielka Nr 18,

poleca po cenach przystępnych **wzorzyste posadzki cementowe,** w zupełności naśladujące terrakotę, prasowane na specjalnych maszynach pod wysokiem ciśnieniem, a zatem bardzo trwałe, równe i piękne. 1332

Anna Jasieńska,

Przełożona VI-klasowego Zakładu Naukowego Żeńskiego w Warszawie.

przy ulicy Krakowskie - Przedmieście № 15,

pałac hr. Józefa Potockiego,

ma zaszczyt podać do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1893—94, rozpocznie się 15 Sierpnia, kurs nauk 5 Września, egzamina nowo-wstępujących w dni: 1—2—4 Września. 1425

Jadwiga Bauman,

Herman Hammer,

zaręczeni. 901r

Konin. **Łódź.**

Medal złoty Paryż.

Medal złoty Bordeaux.

SPIRYTUSY I WÓDKI

firmy

F. JANKOWSKIEGO

w WARSZAWIE,

zjednały sobie ogólne uznanie, czego dowodzą wzrastające z każdym rokiem obroty. Za dobroć wyrobów **w butelkach** firma poręcza, oraz zwraca uwagę **na pieczęć firmową na laku, na kapslach i korkach.** 1362

Ignacy Gantzwohl w Warszawie.

Fabryka tektury smołowcowej, asfaltu, oraz **robót betonowych, mozajkowych i posadzek ze sztucznego kamienia w różnych kolorach i deseniach.**

Kantor, Zabia № 3. **Telefon № 436.** Fabryka, Towarowa № 18. **Telefon № 236.**

Poleca wyroby swoje znane z trwałego i dokładnego wykonania. Posiada zawsze na składzie ***znaczne zapasy*** własnych wyrobów. które uzyskały ogólne uznanie pp. Inżenierów i Budowniczych, jak również ***płyty terrakotowe, posadzkowe i ścienne*** z renomowanych fabryk zagranicznych, jako to: ***Mettlach, francuzkie belgijskie i czeskie.***

Uskutecznia wszelkie roboty w zakres swego fachu wchodzące, po cenach nizkich i na warunkach dogodnych. — ***Smołę gazową angielską, preparowaną bezwodną, przewyższająca o 50%*** krajową, sprzedaje ***hurtowo i detalicznie po cenach przystępnych.*** 887



„KAPRYS NEWY"

PERFUMY — WODA KOLOŃSKA MYDŁO — „Kaprys Newy" „Kaprys Newy" „Kaprys Newy"

„Musc" Perfumy

Ostatnie Nowości St.-Petersburskiego

„Musc" Mydło i Woda Kolońska

TECHNO-CHEMICZNEGO LABORATORJUM

Wyroby „KAPRYS NEWY" wyróżniają się znakomitą swoją wartością i przygotowane są na wystawę do CHICACO.

SKŁADY: ST.-PETERSBURG, Plac Teatru Aleksandryjskiego 9.
MOSKWA, Nikolskaja, dom Szeremietjewa. 376r
WARSZAWA, Nowy-Świat 37, oraz w znaczn. Skład. Perf. w Cesarstwie.

Adam Szymański.

SZKICE.

2 tomy. Cena zniżona z rs. 2 k. 40 na rs. 1, z przesyłką rs. 1 k. 25. 902r
Skład główny w Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA.

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid"

w arkuszach i krążkach, poleca Fabryka „NATALIN" przy stacji Dr. Żel. W.-W. Poraj. 825r

Maliny, Porzeczki Agrest i Wiśnie (Osthajmskie) **z Jankowa,** poleca SKŁAD NASION

„Ogrodnik Polski".

MAZOWIECKA 11. 867r

Browar

piwa bawarskiego, czynny, jest do wydzierżawienia, albo oddania w administrację poręczającą z odpowiednią kaucją.—Wiadomość w Zarządzie Dóbr Żarki. przez Myszków, przy kolei Wiedeńskiej. 1402

W dniu 21 Września (3 Października) r. b. 1893, w sali IV Wydziału Sądu Okręgowego Warszawskiego (Miodowa 11), odbędzie się przed Komisarzem Sądowym Rożnowskim

Sprzedaż

przez licytację publiczną

w drodze działów posesji położonej w Warszawie, przy ulicy Tłomackie i Długiej, oznaczonej № 569, 570, 571 i 599/c, Hotelem Wileńskim zwanej. Licytacja rozpocznie się od summy 73,600 rubli. Nieruchomość ta nie jest obciążona żadnemi długami; z postąpionego szacunku nowonabywca będzie mógł zatrzymać summę 22,000 rs. na hypotece nabytej posesji na 5% z możnością zaciągnięcia przed powyższą summą pożyczki Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy w razie wybudowania domu frontowego mieszkalnego od ulicy Długiej. Bliższą wiadomość powziąść można w kancelarji Adw. Przys. L. Wrotnowskiego, egzekutora testamentu ś. p. Janusza Rostworowskiego, ul. Hr. Berga 6. 1324

Korzystna posada.

Subjekt obznajmiony z **wyrobami platerowanemi,** biegły ekspedjent, znający się zarazem na buchalterji, władający językami polskim, russkim, niemieckim w słowie i piśmie, znajdzie korzystną i stałą posadę w Warszawie. Zgłoszenia przyjmuje **Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26,** pod **J. A.** 1431

Specjalna produkcja

zbóż nasiennych

w Dobrach Wysokie Litewskie,

odznaczona wieloma pierwszorzędnemi nagrodami na Wystawch w Cesarstwie i zagranicą; poleca do siewów jesiennych, **liczne wyborowe gatunki pszenicy i żyta,** Na żądanie wysyła się cenniki i próbki gratis.

Stacja pocztowa i kolejowa Wysokie Litewskie, gub. Grodzieńska. 1435

Pan Piotrowicz,

który jadąc ze mną 27 Lipca, od Granicy do Częstochowy, pozostawił w wagonie walizkę swoją,—zabrawszy przez nieuwagę moją, niniejszem proszony jest uprzejmie o zgłoszenie się do Łodzi, do składu węgla Bergsohna, po odebranie zamienionej walizki.

900r **K. Kühn.**

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

Hermana Reiss,

14, Erywańska 14,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyńcze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 1353

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy,** wysela je za zaliczeniem pocztowem. 4r

---

Poszukuje się wykwalifikowanego, chwalebne świadectwa z pierwszorzędnych dystylarni posiadającego

Dystylatora,

do wyrobu wódek słodkich, likierów itd. do natychmiastowego objęcia posady.—Oferty składać do Zarządu Fabryk Parowych „Wola Krysztoporska", stacja Piotrków. 1433

!Kupno

ewentualnie

Zamiana!

DOBRA WIELKIE,

w Cesarstwie lub **Królestwie,** kupię lub zamienię na domy **w Wiedniu.** miejsce **kąpielowo-kuracyjne w Austrji.** wysokoprocentujące.—Wartość 1/4—1 1/2 miljona rubli.—Oferty nadsyłać: **Dr. Wölfert** 18=1 Zimmermanngasse 10. **Wien.** 892r

---

CEGŁA

wyborowa, w najlepszym gatunku, loco stacja kolei Nadwiślańskiej Warszawa.—Bliższa wiadomość: Senatorska Nr 4, u rządcy domu. 1412

Potrzebny jest

UCZEŃ

do kantoru spedycyjnego. Świadectwo z ukończenia 4 klas jest wymagane.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. **X. X.** 1432

— W dniu 30 Lipca, t. j. w Niedzielę, jadąc pośpiesznym pociągiem dr. Wiedeńskiej od Granicy do Warszawy, w wagonie klasy 2-ej, zgubiono

„DZIENNIK 1893 r."

Znalazca raczy zwrócić: ulica Graniczna № 11, mieszkania 4, za nagrodą jakiej zażąda. 1434

Nauka i wychowanie.

Biuro kaucjonowane nauczycielskie Klementyny Jaworskiej, Krakowskie-Przedm. 7, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 24686

Do szkoły 4-klasowej męzkiej na prowincję, potrzebni: nauczyciel języka russkiego prawosławny i 2 stali korepetytorzy. Wiadomość w kantorze „Kraju," Niecała 8. 25593

Francuzka obeznana dobrze z literaturą potrzebna. Adres: post.-rest. „Parnase." 25359

Francuzka znajdzie lekcje, za pokój i herbatę. Włodzimierska 3—11. 25603

Nauczycielka z wyższym patentem matematycznym, poszukuje lekcyj oraz korepetycyj. Solna 8, mieszkania 14. 25490

Niemieckiej konwersacji udziela student niemiec. Oferty: Kurjer dla O. N. 25196

Pożądaną jest osoba inteligentna, znająca język niemiecki, do konwersacji przez czas dwóch miesięcy; za co może mieć letnie mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem, w razie żądania z wynagrodzeniem. Wiadomość u szwajcara w hotelu Francuzkim. 25594

Potrzebna bona niemka, do dwojga małych dzieci, rekomendacja i pochodzenie wymagalne. Wiadomość: kantor hotelu Drezdeńskiego. 25391

Student uniwersytetu przysposabia do zakładów naukowych. Leszno № 61d, mieszkania 9. 2053r

Uczennica Moniuszki, udziela muzyki, język francuski. Królewska 33, mieszkania 9. 23302

Doniesienia osobiste.

Dla N. N. 200 oferta złożona. 25511

List dla „Wally Jork" wysłany 21/7, niema odpowiedzi. Co zaszło? 25570

Odpowiedzi wysłane dla: „Prosto do celu", „Fabrykanta 200", „Smutnego 83 — 88", „Życzliwego", „S. K.", „Zygmunta 37", „Wdowca Alfreda Ż." 2060r

Wdowiec mający dobre stanowisko szuka żony w wieku od 25—28 lat, guwernantki wykwalifikowanej, ewangeliczki. Oferty serjo poste-restante K. J. J. 25392

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji dużego domu za mieszkanie poszukuje energiczny, sumienny, doświadczony rządca. Kaucji 2,000 rs., długoletnie świadectwa. Niecała 12, mieszk. 21. 25515

Człowiek 41 lat mający poszukuje jakiejkolwiek posady, woźnego, na wyjazd z chorą osobą, zna język niemiecki. Oferty N. T. przyjmuje Kurjer. 25510

Izraelitka młoda, inteligentna, szuka jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Pracowitej." 25014

Meldunki za pokoik lub wynagrodzenie może prowadzić kawaler. Krochmalna № 45, m. 23. 25218

Panienka przybyła z prowincji poszukuje miejsca w pracowni sukien, sklepie lub t. p. Sosnowa 11, m. 7. 25540

Subjekt do składu wódek, lat średnich, poszukuje posady od zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer Ż. K. 25512

Subjekta lub pomocnika buchaltera poszukuję miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. D. Z. 25190

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Elektoralna 23, mieszkania 19. 25599

Urzędnik wydziału taryfowego kolei żelaznej, specjalista, obznajmiony z gruntownem obliczaniem frachtów i kalkulacją taryfową, przyjmie odpowiednie zajęcie w godzinach pobiurowych. Oferty „Kalkulacja" przyjmuje kantor Kurjera. 24872

b) Zaofiarowane.

Bufetowa potrzebna od 15-go sierpnia do restauracji, Resursa Kupiecka. 25480

Cukiernik specjalista potrzebny zaraz do fabryki cukierków Markusona i Jagłoma, Nowiniarska 13. 25265

Chłopiec potrzebny do sklepu. Bracka 10, mieszk. 1. 25524

Do zajęć kantorowych potrzebny jest mężczyzna z kaucją rs. 100 gotowizną; początkowej pensji rs. 20. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub A. H. 80. 25506

Do zegarmistrza potrzebny subjekt do roboty grubszej i uczeń. Leszno 18. 25589

Do fabryki krawatów potrzebne są zaraz zdolne pracownice. Tłomackie № 11. 25449

Ekspedytor, krajowiec, posiadający języki polski i niemiecki, znajdzie natychmiast posadę u Hein, Lehman et Comp. w Sosnowcu. 2056r

Kucharka, niemka, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna. Świętokrzyzka 26, kantor, 1-sze piętro. 25494

Młody człowiek potrzebny jest do zakładu bronzowniczego, może mieć stałe zajęcie. Nowolipie № 8. 25466

Niemki, francuzki, polki freblówki, z dobremi rekomendacjami, znajdą pomieszczenie zaraz i po wakacjach przez Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 25233

Osoba w średnim wieku, przyzwoitego prowadzenia, znająca język russki, może dostać miejsce kasjerki w niewielkim handlu.—Oferty: Armawir, Kubański obwód, Marceli Koneczny. 25437

Osoba umiejąca korespondować po francusku i russku, godziny dowolne, zechce złożyć ofertę w tychże językach z oznaczeniem wynagrodzenia pod „Korespondencja" do Kurjera Warsz. 25440

Potrzebni są ajenci do kantoru „Monopol", Senatorska 28. 25326

Potrzebny zaraz inżenier-mechanik z dłuższą praktyką do samodzielnego zarządzania fabryką maszyn. Pensja roczna 1,500 rs., mieszkanie i opał. Zgłoszenia wraz z dowodami naukowemi, świadectwami i fotografją pod adresem „Inżenier" do Biura ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Warszawa, ulica Senatorska 26. 25237

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 25201

Panien maszynistek potrzeba do pracowni bielizny za dobrem wynagrodzeniem; płaca od 14 do 26 rubli, a także potrzeba dziurkarek i dziewczynek do nauki na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 18, m. 20. 25345

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy, na wyjazd. Wiadomość: hotel Niemiecki 75, między 6—8-mą po południu. 25340

Potrzebny jest zaraz zdolny czeladnik do reparacji maszyn do szycia. Wiadomość: Nalewki № 17, u mechanika. 25401

Potrzebny subjekt handlowy. Wiadomość: Łazienki, klub ułański. 25387

Potrzebna jest na wyjazd do Rosji zaraz panna, polka lub niemka, znająca dobrze krawieczczyznę damską i krój. Wiadomość: hotel Niemiecki № 37, zrana od 9 do 11-ej, a wieczorem od 7 do 9-ej. 25384

Potrzebny uczeń do bardzo korzystnego fachu bronzowniczo-cyzelerskiego, znający rysunki. Ul. Ogrodowa № 30. 25518

Potrzebne maszynistka i podręczna do bielizny. Nowomiejska 18, m. 4. 25521

Panny kompletnie uzdatnione do staników i spódnic oraz maszynistka potrzebne zaraz. M. Bronz, Miodowa № 4, 1-sze piętro. 25514

Potrzebna jest podręczna do składu wędlin, z rekomendacją. Leszno № 18. 25513

Potrzebne są zdolne prasowaczki do drobiazgów, robota stała. Nowolipki № 29. 25505

Potrzebny uczeń do zakładu mechanicznego. Krakowskie-Przedmieście № 44, F. K. 25531

Potrzebni zdolni ślusarze na roboty tokarskie i ślusarskie, zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 44, F. K. 25530

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny, do maszyny Wilsona, zaraz; robota stała, wynagrodzenie dobre. Drewniana 14, m. 20. 2058r

Potrzebna panna do dziurek, do bielizny.—Ciepła 7, mieszk. 36. 25591

Panny do krawatów, podręczne i do nauki, potrzebne zaraz. Elektoralna № 6, mieszkania 17. 25581

Panna poszukuje poważnej towarzyszki podróży do Władykaukazu, zaraz. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Władykaukaz." 25577

Potrzebne panny do spódnic. Świętokrzyzka 19, m. 16. 25575

Potrzebna jest maszynistka i dziurkarka do bielizny. Marjensztadt № 19, m. 10. 25602

Potrzebna maszynistka do szycia mankietów, maszyna Whelera. Praga, Brzeska 5, m. 39. 25568

Potrzebny pomocnik buchaltera. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego sub „M. Kl." 25569

Potrzeba panien do robót włóczkowych i haftu. Nowy-Świat 57—18. 25563

Potrzebne maszynistki do pończoch. Pańska 28. 25560

Panna kompletnie uzdolniona potrzebna zaraz do magazynu kapeluszy damskich „Bella", Przejazd 11, pierwsze piętro, za dobrem wynagrodzeniem. 25562

Potrzebne zaraz zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Bednarska № 10, mieszkania 11. 25555

Potrzebny jest zaraz pomocnik buchalteryjny, chrześcjanin; wymagana znajomość języków russkiego i niemieckiego. Początkowa pensja 25 rs. miesięcznie. Oferty wraz z curiculum vitae i referencjami należy składać w kantorze Kurjera pod lit. K. C. X. 25549

Ślusarz monter i pomocnik potrzebni zaraz. Leszno 88, F. Weschke. 25394

Uczeń potrzebny do handlu win. Aleje Jerozolimskie 47, róg Marszałkowskiej. 25408

Ucznia potrzebuje handel win i towarów kolonjalnych J. Korneckiej, Marszałkowska № 107. 25566

Zdolne panny i podręczne do sukien i okryć damskich potrzebne do magazynu Philippi, Niecała 9. 25517

Zdolny, rutynowany buchalter, chrześcjanin, z korespondencją polską i niemiecką, potrzebny zaraz. Referencje pożądane. Oferty pod „Zdolny buchalter" Biuro ogłoszeń, ulica Wierzbowa 8. 25585

Kupno i sprzedaż.

Aparat do studzenia piwa do sprzedania.—Chłodna № 45. 25596

Adres: Trębacka 3, magazyn Zaorskiej, kupuje używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 25341

A. Werner. Fortepiany i pianina. Warecka № 15. 25110

Bułka tarta do sprzedania, pud rs. 1.70. Piekarnia Nowa, Nowy-Świat 68. 24941

Bryczka elegancka do sprzedania. Nowe-Miasto 1. Wiadomość u stróża. 25347

Dębowe meble składane na letnie mieszkania poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat № 49. 24111

Do sprzedania różne muzykalja oper i operetek, egzemplarze dramatów i komedyj tanio. Wiadomość: Długa 23, m. 9, od 8—10-ej zrana, 1—4-ej po południu. 25370

Do zbycia klatka dla dużego ptaka. Żelazna 89, mieszkania 10. 25519

Do sprzedania faetonik nowy na drążkach (Victoria) i wolant używany. Grzybowska № 51. 25582

Do sprzedania dwa landa poczwórne, kareta 4-osobowa i chomonta z białym bronzem. Hotel Litewski, ulica Nowosenatorska 7. 25584

Do sprzedania garnitur mebli z portjerami, pianino berlińskie (prawie nowe), lustra, 2 łóżka orzechowe z materacami sprężynowemi, umywalnia z blatem marmurowym, także szafka nocna, szeslong, dwa foteliki, szafa, kredens dębowy masyw, takichże 6 krzeseł, stolik do kart, stoły, sprzęty kuchenne i inne przedmioty. Włodzimierska 23, m. 7. Handlarzy wyłącza się. 25508

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno № 52, posiada do sprzedania faetony z fordeklem, wiktorja i zwyczajny, perelotkę na kołach gumowych fabryki petersburskiej, amerykan i bryczkę. Ceny przystępne. 25338

Fortepian krótki C. do A. rs. 120. Leszno 69—18. 25583

Fortepiany do sprzedania lub wynajęcia tanio. Daniłowiczowska № 4. lombard. 25557

Fortepian sprzedam, wynajmę wyjątkowo przystępnie. Plac św. Aleksandra 16, mieszkania 12. 25552

Garnitur salonowy, gabinetowy, otomany, szeslong do sprzedania bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 25442

Garnitur mebli rzeźbiony, wyborowej roboty i otomana piękna do sprzedania. Marszałkowska 115—10. 25502

Jest do sprzedania w lombardzie, Długa 25, dwie szafy z lustrami, kasa ogniotrwała, umywalka ze stoliczkiem, blat marmurowy czarny, lustro owalne, wilk przed łóżko, dywan duży. 25199

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci, ceny najprzystępniejsze, własnego wyrobu, poleca Matyśkiewicz, Chłodna 40. 25290

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Grzybowska 62, dom własny, a dawniej na Chłodnej. 24253

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Kupię parę koni lub pojedyńczo wałachów bez wad, lat 4—7, w cenie za parę od rs. 500—700. Oferty: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, B. H. 25586

Koszyki do raków białe i zielone. Bagno 5, sklep luster, Dawid Hornblas. 25564

Kareta dwuosobowa jednokonna, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Bielańska 3, w sklepie Jedlin. 25547

Karetę i parę koni: wałacha i klacz, sprzedam. Marszałkowska 104. 25205

Łóżka stylowe ozdobne, umywalnia, szafki, toaleta i biurko machoniowe damskie do sprzedania. Ogrodowa 8, m. 16. 25590

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 25343

Meble. Garnitur mało używany za rs. 45, garniturek fantazyjny rs. 38, otomana 18 rs. Widok 22—24. 25296

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 25498

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania nie praktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 25447

Meble: garnitury gabinetowe od 35 rubli. Otomana 22. Szeslong 14. Garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77. Wodzyński. 25354

Maszyna pończosznicza mało używana do sprzedania. Marszałkowska 97, mieszk. 13, pierwsze piętro. 24913

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 25152

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biura, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Włodzimierska 1, m. 13. 25579

Maszyna do sprzedania prawie nowa „Medium" 30 rs. Nowolipie № 36, mieszkania 22. 25574

Maszyna parowa o sile 35—40 koni, stojąca w jednej kolumnie, doskonałej konstrukcji i silnej budowy, bardzo wygodna w instalacji, gdyż mało miejsca wymaga, jest w zupełnym porządku do sprzedania za przystępną cenę.— Wiadomość w kantorze pp. Krzywoszewski i Cytwic, Zielna 23. 25548

Pies i suka, buldogi moręgowate, wyborne stróże, do sprzedania tanio. Zaokopowa № 5/5421, magazyny solne d. ż. w.-w. 25339

Pozytewkę do nauczania kanarków kupię. Świętokrzyzka 28, felczer. 25418

Pudel czarny do sprzedania bardzo tanio.— Złota 33, m. 12. 25349

Pianino piękne, krzesła po rublu. Elektoralna 51, m. 3, od 9 do 2-ej. 25474

Potrzebuję kupić wózek dla słabej osoby.— Oferty pod „Wózek" przyjmuje kantor Kurjera. 25509

Porcelana stara japońska do sprzedania.— Wiadomość: Podwale 5, m. 3. 25601

Potrzebne jest całe urządzenie do sklepu niciarskiego. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Sklepu niciarskiego." 25600

Proszek torfowy dezynfekcyjny, tak zwany „Otwocki", firmy „Agrykola", pud 35 kop. Pokojowy do puderklozetów „Spodjum" pud 75 kop. Kantor Leszno 44, m. 18. 25595

Prycznic sprzedam. Miedziana 8, mieszkania 16. 2'592

Rower pneumatyczny Dunlop, najnowszy, tanio sprzedam. Świętojerska 12, mieszkania 14. 25504

Rower nowy do sprzedania tanio. Świętokrzyzka 19, od godziny 2—3-ej, stróż wskaże. 25503

Rower tanio do sprzedania. Tłomackie 13, w składzie kół gumowych. 25496

Rower używany niedrogo kupię. Rymarska 10, Leuba. 25260

Sommer, Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyzkiej, otrzymał transport obić papierowych po cenach niezwykle niskich, w gustownych i oryginalnych deseniach. 25207

Skrzypce kremońskie sprzedam za 160 rs.— Żelazna 52, mieszk. 7, od 5 do 6-ej. 25542

Są do sprzedania młode mopsy. Ul. Krucza № 26, m. 26. 25578

Sprzedam fortepian za 90 rubli. Marszałkowska № 120, mieszkania 12. 25571

Wiśnie po rs. 1 kop. 80 pud i inne owoce zamawiać można: Szpitalna 12, mieszkania 17. 25028

Wyjeżdżam, sprzedaję cylinder, stoły, kuchenne rzeczy, lampę. Żorawia 6, mieszkania 26. 25588

Wyżlica ceter, pierwsze pole, do sprzedania. Chmielna 34, mieszk. 16. 25580

Wyżła czystej rasy sprzedam. Elektoralna 23, m. 9. 25556

W Glinianach, na 9-ej wiorście za rogatką moskiewską, są do nabycia konie, uprząż, owiec macior 70, skopów 30, tryki negretti, stadnik Simenthaler, źrebce, młocarnia, wialnia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70, m. 20. 25451

Interesa handl. i majątk.

Apteka sielska w osadzie Ossyaków, gub. kaliska, pow. wieluński, istniejąca lat siedem, jest do sprzedania natychmiast. Bliższe szczegóły u miejscowego aptekarza. Tamże potrzebny jest lekarz. 25528

A. Emeryt w sile wieku, z wyższem wykształceniem i kapitałem w gotowiźnie rs. 1,000, pragnie wejść do współki interesu handlowego lub przemysłowego, z udziałem w pracy, albo przyjąć zarząd większego domu lub miejsce kasjera, buchaltera, korespondenta w instytucji finansowej lub też w fabryce. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Alfa i Omega." 25072

A) W każdym czasie do sprzedania bardzo korzystny interes, dający utrzymanie rodzinie; może prowadzić niefachowy. Wiadomość: Leopoldyna 25, od 12 do 2-ej. 2054r

Do sprzedania kolonja z zabudowaniem i ogrodem za rs. 8,000. Wiadomość na Czystem, za rogatką Jerozolimską, u sołtysa. 25058

Do odstąpienia restauracja w dobrym punkcie. Wiadomość w godzinach rannych w browarze E. Reycha, Grzybowska № 33. 25300

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze urządzony. Ulica Elektoralna 18. 25063

Do sprzedania sklep z towarami mącznemi, prowadzony od lat kilkunastu. Wiadomość: Marszałkowska 97, m. 25, Kondracki, od 10-ej do 4-ej. 25606

Dom, ogród owocowo-warzywny 34,672 łokcie, do sprzedania. Czerniakowska 4. 25023

Dom dochodowy zamienię na plac w cenie 3,000—5,000 rubli. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 24553

Folwarczek dobrze zagospodarowany, blisko Warszawy, kupię. Oferty wyczerpujące przyjmuje Kurjer Warszawski pod „1 sierpnia." 25106

Kupię domek od 3 do 5,000 rs. Oferty składać: Aleksandrja № 12, skład węgli. 24945

Kupię lub wejdę do współki interesu z kapitałem 1,000—2,000 rubli. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 25292

Kolonja mórg 40 dużej miary, w tem 10 lasu, 4 łąki i 26 mórg ornego, z nowem zabudowaniem, od Warszawy wiorst 13, przy szosie, do sprzedania za rs. 3,600. Wiadomość: ulica Chmielna № 35, m. 23, od 10-ej zrana do 5-ej po południu. 25541

Młyn dobrze urządzony, w dobrym punkcie, wezmę w administrację, kupię lub wydzierżawię. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Młynarstwo." 25107

Magle do sprzedania. Ulica Chmielna 68. 25522

Magle do sprzedania. Ul. Żelazna róg Prostej № 47. 25558

Poszukuję kupna domu za gotówkę lub zamianę na folwark. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wieśniaka." 25417

Rs. 4,000 b. dobrze zahypotekowane na nieruchomości w Warszawie, na spłatę są potrzebne na 8%. Oferty nadesłać do Kurjera Warszawskiego pod lit. „S. 4,000." 25523

Restauracja do sprzedania przy pryncypalnej ulicy. Wiadomość w sklepie sprzedaży mąki, Marszałkowska № 58. 25533

Sklep spożywczo-norymberski do sprzedania zaraz. Wiadomość: mydlarnia W. Olszewskiego, róg Śliskiej i Sosnowej. 25356

Sprzedam przyzwoity domek w mieście, ogród, zabudowania 2,950 łokci, fronty 2 ulic, 1,900 rs., plac ma taką wartość. Rybna 18, za rogatką Moskiewską, u Detkensa, od 5-ej po południu. 25045

Sprzedam posesję składającą się z 3-piętrowej i parterowej, dwóch sklepów frontowych, dziesięć lat postawioną; do kupna 13,000 rs. Wiadomość: Piękna № 28, mieszkania 3, do 5-ej. 25520

Sklep spożywczo-kolonjalny, dający zupełne utrzymanie, z powodu śmierci do sprzedania. Komorne bardzo tanie. Nowa Praga, Stalowa 24. 25534

Sprzedam weksel prawny na 89 rs. za połowę. Elektoralna № 49, mieszk. 11. 25527

Sklep spożywczy sprzedam w dobrym punkcie. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat róg Alei Jerozolimskiej. 2063r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Leszno № 27. 2062r

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Pańska 57. 25572

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz sprzedam. Ulica Nowokarmelicka róg Miłej № 11. 25546

Sklep perfumeryjny, łącznie z zakładem fryzjerskim, zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach. Ulica Marszałkowska № 135. 25545

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania z powodu ciężkiej choroby męża. Ulica Pańska № 104. 25543

Sprzedam garkuchnię tanio, korzystnie, jadę na posadę. Oferty przyjmuje Kurjer „Piotrowi." 25604

Świetny interes dla pp. rzeźników lub restauratorów. Dom narożny z wyrobionym interesem, w ożywionej dzielnicy, mający jeszcze wielką przyszłość, do sprzedania. Gotówka potrzebna 15,000 rubli. Pośrednictwo osób trzecich wyłączone. Krucza 32, m. 2, do 10-ej zrana. 25551

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

Bracka 10, m. 8, ładny pokój do wynajęcia. Obiady po 40 kop. na maśle. 25532

Chmielna 64, parter, zaraz do najęcia dwa pokoje umeblowane, fortepian. 25419

Dla nauczycielek pomieszczenie, życie; dziennie, miesięcznie. Ul. Warecka 15—5. 24967

Do wynajęcia zaraz lokal, przy ulicy Alea Jerozolimska i róg Marszałkowskiej w domu pod № 47,—7 pokoi, kuchnia, przedpokój, pasaż, z wszelkiemi wygodami, podług najnowszego systemu. Wiadomość u rządcy domu. 25538

Dla panienki inteligentnej pokój lub pomieszczenie, przy wykształconej rodzinie. Szpitalna, m. 8. 25332

Francuzka szuka pokoju za lekcje. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera pod W. A. L. 25587

Jest do wynajęcia lokal fabryczny, składający się z 6-u dużych sal, może być użyty na składy lub fabrykę giętych mebli i t. p., cały dom lub częściowo. Przemysłowa № 31, u właściciela. 24364

Jeden pokój, elegancko umeblowany, z osobnem wejściem, na drugiem piętrze. Nowy-Świat № 70, m, № 11. 25537

Lokal składający się z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, z oknami i balkonem na ogród Saski, na 2-m piętrze, przy ulicy Granicznej № 10, do wynajęcia każdego czasu. 25544

Lokal z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, dwa wejścia, front, wszelkie wygody—w okolicach placu św. Aleksandra potrzebny od 8-go października. Oferty przyjmuje Kurjer E. G. 25565

Od 1-go sierpnia na 2 miesiące do wynajęcia 3 duże pokoje, kuchnia, umeblowane, z usługą i naczyniami kuchennemi. Chmielna, 52, mieszkania 8. 25330

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 25363

Pokój do wynajęcia na dole, od frontu, z meblami i usługą dla kawalera, w każdym czasie. Ulica Żórawia № 12, m. № 2. 25415

Pokój z wspólnem wejściem, dla pojedyńczej, porządnej kobiety. Żórawia 43, mieszkania 16. 25329

Sklep duży, na masarnię lub inny proceder, przy kościele, do wynajęcia tanio. Leopoldyna 21. 25535

Salon, pokój, meble, fortepian. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 25438

Wspólne mieszkanie dla przyzwoitej kobiety, zaraz do najęcia. Bracka 4, szwajcar wskaże. 25559

Zaraz pokój do wynajęcia, za rs. 8 miesięcznie. Elektoralna № 49, m. 11. 25529

Zaraz dwa pokoje kawalerskie, parter, frontowe. Kwartalnie 39, rub. Żórawia 43. 25348

4 pokoje z wygodami, każdego czasu. Krucza № 25. 24781

Doniesienia rozmaite.

A) Massażysta, Tomasz Rzempałuch zatwierdzony przez urząd lekarski wykonywa massaż wszelki i nacierania w prześcieradle, w koce zawija, opaski zakłada i t. d. Marszałkowska № 83. 24790

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88,—zaraz potrzebne panny, podręczne, uczennice. 22911

A) Obiady domowe po 40 i 50 kop. Szpitalna 3. 25597

Blacharz przyjmuje dachową robotę, tanio i dobrze, malowanie łokieć □ kop. $2^1/_2$. Nowomiejska 11. 25567

Biedna matka odda na własność dziewczynkę $2^1/_2$ lat mającą. Ulica Złota 20, wiadomość: u stroża. 25539

Damskie okrycia, amazonki ogólnych fasonów wykonywa, wykończenie artystyczne. Ukształca niekształtne figury, krój europejsko amerykański. Marszałkowska 104, m. 19. Juljusz. 25526

Do Włocławka poleca się sprowadzać osobom, szukającym taniego i spokojnego życia, czystego powietrza, ładnej okolicy. Miasto powiatowe leży nad Wisłą i przy kolei żelaznej z Warszawy do Berlina. Wszelkich informacyj tyczących się życia, mieszkań, kupna domów, udziela bezpłatnie Wacław K., przy ulicy Łęgskiej № 136, pierwsze piętro. 24050

Ekwipaże wykwintne tanio wynajmuje „Luxus." Włodzimierska 6. 23207

Laskę zgubioną 31 lipca $10^1/_2$ wieczorem na placu Brackim, odnieść za nagrodą: Bracka № 8, mieszk. 18. 25576

M. Stankiewicz. Magazyn japoński i fabryka japońskich mebli bambusowych, ulica Trębacka, róg Nowosenatorskiej, poleca: wybór kilkunastu tysięcy wachlarzy składanych, liściastych i palmowych do dekoracji mieszkań i do wachlowania w cenie od 10 kop. zacząwszy; nadto parasole ogrodowe i parasolki ręczne japońskie od 25 kop. Latarnie iluminacyjne od 15 kop. Kakomonos (do fotografji) od 50 kop. Laski rzeźbione, wędki składane, wyroby koszykarskie, laki japońskie i t. p. towary po cenach przystępnych. 22481

Obiady prywatne, smacznie i hygienicznie przyrządzane. Nakrycie stołu staranne, usługa dobra. Marszałkowska 123, mieszk. 9, 1-e piętro. 25573

Obiady gospodarskie (hygieniczne) na miasto. Ulica Złota № 27, sklep spożywczy „Emilja." 24789

Rowery. Nauka jazdy dla dam i panów i wynajem rowerów najwygodniej i tanio w Cyklodromie w Alei Ujazdowskiej № 13, wejście przez mleczarnię. Tamże rowery używane do sprzedania. 25598

Uzdolniona w krawieczyznie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Ulica Chłodna № 64—23. 25464

W dniu 22 lipca, trzech panów jadąc z hotelu Litewskiego na Krakowskie-Przedmieście № 6, pozostawili w dorożce futerał bronzowy z instrumentem. Sumienny znalazca otrzyma dobrą nagrodę. Zgłosić się na ulicę Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 5, 2-e piętro, p. Friedrich. 25536

Zginął czarny piesek, jamnik. Uprasza się o oddanie: Żórawia № 34, m. 4. 25407

Zginął pudel czarny, młody, w sobotę o godzinie 4-ej po południu. Jeżeli przybłąkał się do kogo, proszę odprowadzić: ulica Nowo-Wielka 4, za nagrodą rub. pięć H. T. 2061r

III Marszałkowska, — „Exsiccator." Niezbędny środek dla każdej nowej budowli oraz konserwowania starej.—Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 23240

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Іюля (2 Августа) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).